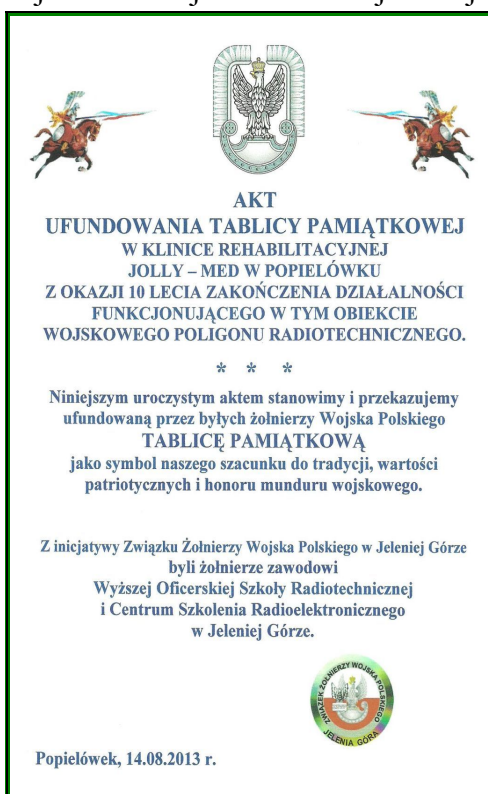


ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO W JELENIEJ GÓRZE 15.08.2013 R.

Tegoroczne obchody święta Wojska Polskiego w Jeleniej Górze odbywały się w sposób szczególny. Uroczystości zostały zaplanowane na 3 dni. Organizatorami uroczystości były: Związek Żołnierzy WP w Jeleniej Górze, Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników RADAR Miasto Jelenia Góra i władze samorządowe okolicznych gmin i powiatów.

W przeddzień Święta WP, w dniu 14 sierpnia o godzinie 15.00 w dawnym obiekcie wojskowym Poligon Radiotechniczny POPIELÓWEK nastąpiło uroczyste odsonięcie tablicy upamiętniającej 10 lecie zakończenia szkolenia wojskowego w tym obiekcie. Na uroczystości zgromadziła się dosyć spora liczba gości. Zameldowały się delegacje Starostwa Powiatowego ze Lwówka Śląskiego ze starostą lwóweckim Józefem S. Mrówką i Przewodniczącym Rady Powiatu Lwówek Śl Henrykiem Kuleszą, przedstawiciel starostwa jeleniogórskiego Ryszard Grek, władze samorządowe Gminy Lubomierz z burmistrzem Wiesławem Żiółkowskim i Gminy Gryfów Śl z burmistrzem Olgierdem Poniżnikiem, byli żołnierze WOSR i CSR oraz wielu kuracjuszy leczących się w Klinice w Popielówku. Akt fundacyjny przedstawił ppłk Edward Basałygo natomiast wojskową historię obiektu ppłk Marek Gołębiowski (treść – załącznik 1). Podczas uroczystości sygnalista w stroju z okresu Powstania Listopadowego odegrał sygnały Słuchajcie Wszyscy oraz Hasło Wojska Polskiego. Ppłk Edward Basałygo odczytał listę fundatorów tablicy pamiątkowej oraz wręczył specjalne podziękowanie dla Kliniki Rehabilitacyjnej Jolly – Med na ręce dyr. Barbary Węglarz. W imieniu zaproszonych gości głos zabrał starosta lwówecki oraz burmistrz Gminy Lubomierz. W sposób ciepły wspominali minioną już współpracę z wojskiem stacjonującym w Popielówku oraz wyrażali żal, że nie ma już tak potrzebnej dla okolicznych miejscowości jednostki wojskowej. Na zakończenie zgromadzeni zwiedzili nowoczesnie wyposażony obiekt Kliniki, gdzie zostali poczęstowani kawą i ciastkami. Komplet dokumentów fundacyjnych tablicy pamiątkowej przekazano władzom starostwa we Lwówku Śląskim, burmistrzowi Gminy Lubomierz, dyrekcji Kliniki Rehabilitacyjnej Jolly-Med oraz Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze.





14.08.2013 r. Akt fundacyjny oraz tablica pamiątkowa. Odsłonięcia dokonała delegacja w składzie: gen. bryg. Bronisław Peikert - były Komendant CSR, Pani Barbara Węglarz dyrektor Kliniki Rehabilitacyjnej Jolly – Med, Józef Mrówka starosta lwówecki, pplk Edward Basalygo pomysłodawca projektu oraz przedstawiciele fundatorów plk Tadeusz Kuś oraz st. chor. szt. Tomasz Jasiński.



W dniu 15 sierpnia o godzinie 12.00 przed dawnym Kościołem Garnizonowym odbyły się jeleniogórskie centralne uroczystości Święta Wojska Polskiego. Jak co roku zgromadziły wielotysięczną widownię. Na uroczystość zameldowały się kombatanckie poczty sztandarowe, kompania honorowa Wojska Polskiego z 23 Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca, wicemarszałek woj. dolnośląskiego Jerzy Łuźniak, prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila, wicestarosta jeleniogórski Zbigniew Jakiel, starosta lwówecki Józef Mrówka, radni do Sejmiku Dolnośląskiego na czele z Markiem Obrębalskim, radni miasta i powiatu, przedstawiciele partii politycznych, jeleniogórskiego bractwa kurkowego, jak zwykle - niezawodna grupa członków Związku Żołnierzy WP z Prezesem ZR mjr Kazimierzem Kopaniarzem i Prezesem Honorowym mjr Tadeuszem Smolińskim, członkowie Stowarzyszenia Radar z Prezesem Honorowym gen. bryg. Bronisławem Peikertem i Prezesem pplk Markiem Gołębiowskim, liczni goście i turyści oraz wielotysięczna grupa wiernych oczekująca na Mszę Św. w intencji Ojczyzny i Wojska Polskiego. Uroczysty przemarsz kolumny gości i mieszkańców odbył się ul. 1 Maja od Bramy Wojanowskiej do Kościoła Garnizonowego. To tam znajduje się pomnik Wolność Krzyżami się Mierzy, w postument którego została złożona ziemia z kolejnych 5 pól bitewnych żołnierzy polskich. W roku 2013 w postument pomnika złożono ziemię z cmentarza wojennego poległych polskich lotników w bitwie o Anglię w 1940 roku w Newark on Trent, z pól bitewnych pod Mokrą i Helu we wrześniu 1939 roku, cmentarza wojennego żołnierzy polskich w Kołobrzegu poległych w marcu 1945 roku oraz z pól bitewnych obrońców twierdzy Kamieniec Podolski w XVII wieku.



15.08.2013 r. Tabliczki na pomniku Wolność Krzyżami się Mierzy z nazwami pól bitewnych, na których ginął żołnierz polski za wolność Ojczyzny.

Po odsłonięciu nowych tabliczek z napisami tych pól delegacje żołnierskie złożyły wiązanki kwiatów. Razem z delegacją składającą wiązanki kwiatów swoją wiązanek złożył jeden z mieszkańców Jeleniej Góry - Paweł Filipowicz, który jest wnukiem brata dowódcy Wołyńskiej Brygady Kawalerii płk Juliana Filipowicza. Brygady, która broniła Polski we wrześniu 1939 roku pod Mokrą. Życiorys gen.bryg. Juliana Filipowicza – załącznik 4. W delegacji był także obecny kombatant Józef Piciurak, uczestnik bitwy o Kołobrzeg w 1945 r. Krótkie okolicznościowe wystąpienia wygłosili Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila i gen. bryg. Bronisław Peikert. Oficer z kompanii honorowej odczytał Akt Pamięci (tekst poniżej). Kompania honorowa oddała salwę honorową. Wysłuchano kilka utworów granych przez orkiestrę w strojach z okresu Powstania Listopadowego. Władze samorządowe złożyły wiązanki kwiatów przed pomnikiem Wolność i Niepodległość, znajdującym się obok pomnika Wolność Krzyżami się Mierzy. Po zakończeniu uroczystości została odprawiona Msza Św. w intencji Ojczyzny i Wojska Polskiego. Mszę odprawił ks. płk dr Andrzej Bokiej. Po mszy ks.płk Andrzej Bokiej odznaczony został srebrnym Krzyżem Za Zasługi dla Związku Żołnierzy WP. Podczas tej uroczystości kilka tysięcy wiernych zgromadzonych w kościele przez kilka minut oklaskiwało fakt odznaczenia ks. płk. Andrzeja Bokieja.



15.08.2013 r. Grupa uczestników uroczystych obchodów Święta Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Obok salwa honorowa w wykonaniu pododdziału z 23 Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca.

Certyfikaty autentyczności pobranej ziemi z pól bitewnych żołnierzy polskich - załącznik 2.

Tekst Apelu Pamięci

APEL PAMIĘCI OREŻA POLSKIEGO. KOMBATANCI I WETERANI WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ RZECZYPOSPOLITEJ! MIESZKAŃCY ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ, ŻOŁNIERZE WOJSKA POLSKIEGO! RODACY!

Stajemy do uroczystego apelu tutaj w Jeleniej Górze, aby oddać hołd znanym i nieznanym żołnierzom polskim tworzącym zręby Państwa Polskiego i broniącym Jego niepodległości. Do Was wołam: mężni wojowie spod Cedyni, waleczni rycerze spod Płowców, bohaterowie grunwaldzkiej wiktorii, husarze z pól chwały Kircholmu i Kłuszyna, obrońcy Jasnej Góry oraz zwycięzcy spod Wiednia.

STAŃCIE DO APELU! CHWAŁA BOHATEROM!

Wzywam: niezłomnych obrońców Konstytucji Trzeciego Maja, kosynierów generała Tadeusza Kościuszki, legionistów generała Jana Henryka Dąbrowskiego, wiarusów księcia Józefa Poniatowskiego, podchorążych – bohaterów Nocy Listopadowej, walecznych żołnierzy Powstania Listopadowego oraz powstańców styczniowych.

STAŃCIE DO APELU! CHWAŁA BOHATEROM!

Wołam idących szlakiem ku niepodległości: legionistów Józefa Piłsudskiego, żołnierzy Korpusów Polskich w Rosji i Błękitnej Armii generała Józefa Hallera, powstańców wielkopolskich i śląskich, kadetów, harcerzy, Strzelców, Sokolich, Drużyniaków oraz młodzież szkolną i akademicką. Przywołuję legendarnych zwycięzców wojny polsko-bolszewickiej 1919-1921.

STAŃCIE DO APELU! CHWAŁA BOHATEROM!

Wzywam: obrońców Ojczyzny w 1939 roku, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, 1. i 2. Armii Wojska Polskiego, Podziemnego Państwa Polskiego, walecznych powstańców warszawskich oraz bohaterów

powojennego podziemia niepodległościowego.

STAŃCIE DO APELU! CHWAŁA BOHATEROM!

Do Was wołam bracia marynarze i lotnicy, którzy w bojach na morzu i w powietrzu wykuwaliście chwałę polskiej bandery i biało-czerwonej szachownicy.

STAŃCIE DO APELU! CHWAŁA BOHATERSKIM MARYNARZOM I LOTNIKOM!

Wołam wszystkich żołnierzy polskich – ofiary sowieckiego i hitlerowskiego totalitaryzmu, którzy na Ołtarzu Ojczyzny złożyli daninę krwi i życia.

STAŃCIE DO APELU! ZGINĘLI ŚMIERCIA MĘCZEŃSKĄ!

Wzywam żołnierzy: - mężne załogi twierdzy kresowej Kamieńca Podolskiego, obrońców Mokrej i Helu, lotników Bitwy o Anglię oraz bohaterów szturm Kołobrzegu, którzy stanęli do walki za Polskę wolną, demokratyczną i suwerenną.

STAŃCIE DO APELU! CHWAŁA BOHATEROM!

Wzywam wszystkich żołnierzy, którzy nie szczędząc ofiary krwi i życia w imię pokoju oraz walki o prawa człowieka pełnili służbę w misjach wojskowych w różnych regionach świata.

STAŃCIE DO APELU! POLEGLI W WALCE O POKÓJ!

Rodacy! Niech rozsiane po całej Polsce i świecie znane i bezimienne mogiły żołnierzy polskich będą świadectwem dziedzictwa tradycji i czynów ojców naszych oraz naszej pamięci i tożsamości.

CHWAŁA BOHATEROM! CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

* * *

W dniu 17 sierpnia w miejscowości Radomierz odbyło się uroczyste poświęcenie odremontowanego grobu 3 NN żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zginęli tragicznie w sierpniu 1945 roku. Uroczystość zorganizowano przy znacznym wsparciu miejscowych władz samorządowych. Na uroczysty apel stawili się przedstawiciele władz powiatu jeleniogórskiego z wicestarostą jeleniogórskim Zbigniewem Jakielem, mieszkańcy Radomierza, byli żołnierze WP z prezesami honorowymi Stowarzyszenia Radar i Związku Żołnierzy WP gen. bryg. Bronisławem Peikertem i mjr Tadeuszem Smolińskim. Do apelu stanęli także członkowie Stowarzyszenia Razem dla Regionu, członkowie Rotary Club w Jeleniej Górze oraz bezpośredni wykonawcy prac remontowych grobu mjr. Jarosław Marcinkowski i Miłosz Motaczyński. Przed rozpoczęciem uroczystości z Wieży Widokowej rozdzwoniły się 3 dzwony wiszące tam od XVI wieku. Sygnaliści w strojach z okresu Powstania Listopadowego odegrali sygnał Słuchajcie Wszyscy. Ppłk Edward Basałygo odczytał Apel Związku Żołnierzy Wojska Polskiego z okazji odnowienia grobu. Treść apelu – załącznik 3. Apel przekazano dla wicestarosty jeleniogórskiego Zbigniewa Jakiela. Odremontowaną mogiłę poświęcił proboszcz miejscowej parafii ks. Eugeniusz Baczyński - Jacyszyn. Delegacje Związku Żołnierzy Wojska Polskiego złożyły wiązanki kwiatów oraz zapaliły znicze. Wiazanki kwiatów złożyli również przedstawiciele władz powiatu jeleniogórskiego i mieszkańcy Radomierza.



**17.08.2013 r. Grób nieznanymi żołnierzy polskich tragicznie zmarłych w sierpniu 1945 r.
Widok przed remontem i po remoncie.**

Zarząd Główny Związku Żołnierzy WP wyróżnił medalami XXX lecia Związku wicestarostę powiatu jeleniogórskiego Zbigniewa Jakiela, pracownika jeleniogórskiego starostwa powiatowego Ryszarda Greka oraz ppłk Wawrzyńca Pióro. Warto wspomnieć, że pomysłodawcą projektu remontu tego grobu był ppłk Wawrzyniec Pióro, wiceprezes koła nr 4 Związku Żołnierzy WP w Jeleniej Górze. Dekoracja medalami odbyła się w Gminnym Ośrodku Informacji Turystycznej mieszczącym się na parterze Wieży Widokowej. Na zakończenie uroczystości zgromadzeni zwiedzili Wieżę Wodokową i podziwiali wspaniałe krajobrazy górskie.

Fotografie z przebiegu uroczystości są załączone na końcu artykułu.

ZALACZNIK 1:

Wojskowa historia Poligonu Radiotechnicznego w Popielówku

Szanowni Zebrani!

Dzisiaj - 14 sierpnia 2013r.- w przeddzień Święta Wojska Polskiego, pragniemy upamiętnić 10 – lecie zakończenia stacjonowania żołnierzy Wojska Polskiego w Popielówku, tutaj w obiektach i na terenie dzisiejszej prywatnej Kliniki Rehabilitacyjnej Jolly – Med. W latach 1976 – 2003 miejsce to po formalnym wykupieniu było w dyspozycji Wojska Polskiego z przeznaczeniem na szkolny poligon radiotechniczny spełniający ćwiczebną rolę terenowej bojowej kompanii radiotechnicznej (krt), kompanijnego stanowiska dowodzenia (SD krt) oraz batalionowego stanowiska dowodzenia (PISD). Był to obiekt Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze, a później od - 1994r. - Centrum Szkolenia Radioelektronicznego. Budowę poligonu rozpoczęto 2 maja 1976r. siłami kadry i żołnierzy WOSR. Dowódcą zgrupowania budowlanego został kpt. Wojciech Liśkiewicz, kierownikiem budowy mjr. Władysław Cetera, zastępcą ds technicznych kpt Eugeniusz Górski, szefem zgrupowania sierż. Zbigniew Golec, podoficerem żywnościowym sierż Jerzy Matiasz, magazynierem budowy sierż. Zenon Kujawa, kierowcami: st.sierż. Janusz Chochołowski i plut. Waldemar Krajewski. Początkowo do prac budowlanych oddelegowanych zostało 20 żołnierzy zasadniczej służby wojskowej z WOSR z komp. obsługi od por. Janusza Górki, oraz 50 żołnierzy z batalionu inżynieryjno-budowlanego z Brzegu. Kolejnym kierownikiem budowy został kpt. Zbigniew Bukat. Przez kilka lat w sezonie wiosna, lato, jaseń do prac budowlanych, inżynieryjnych i ziemnych przyjeżdżali żołnierze z 4 pułku inż.-bud. z Zabrze. Duży wkład pracy w budowę obiektu wnieśli: mjr. Władysław Ptaszkowski, kpt. Wiktor Leśniewski oraz st. chor. Sławomir Młynarczyk. Po zakończeniu budowy i odbiorach budowlanych, technicznych i wojskowych w 1982 roku, obiekt ruszył pełną parą do celów szkoleniowych. Pierwszym komendantem poligonu został mjr. Zygmunt Klimczak. Po kilku latach zastąpił go kpt. Kazimierz Gosk. Dowódcami kompanii radiotechnicznej byli między innymi: kpt. Zbigniew Bukat, por. Ryszard Szczesny, por. Kazimierz Gosk, por. Tadeusz Betlej, por. Marek Andrzejczuk oraz por. Piotr Skoczek. Dowódcami Stanowiska Dowodzenia byli: kpt. Zbigniew Gąsiorkiewicz i kpt. Grzegorz Zwardoń, a dowódcą PISD por. Maksymilian Olejniczak. Szkolono żołnierzy w ramach przedmiotu praca bojowa o profilach Wojska Radiotechniczne i Zautomatyzowane Systemy Dowodzenia. Do szkolenia profilu WRt wykorzystywano sprzęt produkcji polskiej: Jawor 2M, Jawor ML, RT-17 i RW-31 oraz sprzęt produkcji radzieckiej: P-40, P-37, P-18, PRW-13, PRW-17 i PRW-9. Do szkolenia profilu ZSD zestawy RPT-11 i RPT-21. Oprócz zajęć programowych bardzo często na bazie poligonu odbywały się ćwiczenia kompleksowe podchorążych i kadetów. Dowódcą batalionu ćwiczącego był ppłk Jerzy Wieczorek, jego zastępcą kpt. Marian Kłasiński. Przez 30 lat funkcjonowania posterunku radiotechnicznego w Popielówku zostało wyszkolonych bardzo wielu specjalistów radiolokacji - oficerów, chorążych i elewów, którzy w późniejszym okresie pełnili służbę w jednostkach radiotechnicznych we wszystkich rodzajach wojsk, obsługując stacje r-lok. Szkolny poligon radiotechniczny w Popielówku był jedynym takim miejscem w Polsce, gdzie w warunkach zbliżonych do bojowych posterunków radiolokacyjnych można było przygotować praktycznie przyszłych specjalistów radiolokacji na potrzeby Sił Zbrojnych. Rok 2003 był ostatnim funkcjonowania tego wysuniętego organizmu wojskowego w ramach jeleniogórskich szkół radiotechnicznych. Jednostki wojskowe Kotliny Jeleniogórskiej zostały rozformowane i zlikwidowane w ramach kolejnych nowych rozwiązań systemowych na dalsze funkcjonowanie Sił Zbrojnych. Proces reformowania struktur polskich Sił Zbrojnych jest operacją dynamiczną i trwa do dziś. Przystąpienie Polski do NATO, gwarancje zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, systematyczny rozwój nowoczesnych technik, brak zagrożeń wojennych, redukcje liczebności armii to główne przyczyny rozformowania i likwidacji również tego obiektu wojskowego.

My, byli żołnierze Wojska Polskiego – radiotechnicy – pełniący służbę wojskową w tym obiekcie – wspominając z sentymentem miniony czas - mamy nadzieję, że Klinika Rehabilitacyjna Jolly-Med. będzie dalej pełnić służebną rolę dla społeczeństwa tak, jak do 2003 roku taką rolę spełniał szkolny posterunek radiolokacyjny tutaj w Popielówku.

CZŁONKOWIE – FUNDATORZY TABLICY PAMIĄTKOWEJ
W KLINICE REHABILITACYJNEJ JOLLY – MED W POPIELÓWKU
- DAWNYM WOJSKOWYM POLIGONIE RADIOTECHNICZNYM.

1. BASAŁYGO ELŻBIETA I EDWARD - JELENIA GÓRA
2. BIELSCY JADWIGA I JAN - JELENIA GÓRA
3. BIGOSIŃSCY JANINA I ZDZISŁAW - JELENIA GÓRA
4. CETERA ELŻBIETA I WŁADYSŁAW - JELENIA GÓRA
5. CIECHANOWSKI HENRYK - JELENIA GÓRA
6. CHREBELA CZESŁAW - SZKLARSKA PORĘBA
7. DERĘGOWSCY EWA I ZBIGNIEW - JELENIA GÓRA
8. ERENTRAUT GRAŻYNA I HENRYK - JELENIA GÓRA
9. FIGLARSCY KATARZYNA I PIOTR – WROCŁAW
10. GAJEK HENRYK - JELENIA GÓRA
11. GAŚIORKIEWICZ JADWIGA I ZBIGNIEW - JELENIA GÓRA
12. GINOWICZ JAN - JELENIA GÓRA
13. GOŁĘBIEWSKY BOGUMIŁA I MAREK - JELENIA GÓRA
14. GORZAŁCZYŃSKI ANDRZEJ - JELENIA GÓRA
15. GÓRALSKI ZBIGNIEW – JELENIA GÓRA
16. GÓRECCY EWA I JANUSZ - JELENIA GÓRA
17. JASIŃSKI TOMASZ - JELENIA GÓRA
18. KACZMAREK LECH - JELENIA GÓRA
19. KALCZUK ANDRZEJ – WARSZAWA
20. KLIMCZAK ZYGMUNT - JELENIA GÓRA
21. KOPANIARZ EWA I KAZIMIERZ - JELENIA GÓRA
22. KOPANIARZ PIOTR – WROCŁAW
23. KORCZAK JAN - JELENIA GÓRA
24. KOWALCZYK ZBIGNIEW -JELENIA GÓRA
25. KUŚ TADEUSZ - JELENIA GÓRA
26. KUŚMIEREK KRYSZYNA I ZBIGNIEW - JELENIA GÓRA
27. MARCZEWSKI JERZY - JELENIA GÓRA
28. MARON ELŻBIETA I JERZY - JELENIA GÓRA
29. MARON – CHREBELA HANNA – SZKLARSKA PORĘBA
30. MARTUSEWICZ MIROSŁAW - JELENIA GÓRA
31. MICHAŁIK AGNIESZKA I PIOTR - JELENIA GÓRA
32. MICHAŁIK LUDWIKA I FRANCISZEK - JELENIA GÓRA
33. MIERZWIŃSKI DARIUSZ – JEŻÓW SUDECKI
34. MROCZKO WOJCIECH I FRANCISZEK - JELENIA GÓRA
35. MUCZEK STEFAN - JELENIA GÓRA
36. MUSIAŁ ANDRZEJ - JELENIA GÓRA
37. NOWOGRODZKI WALDEMAR - JELENIA GÓRA
38. OLEJNICZAK MAKSYMILIAN - WOJANÓW
39. PAWLAK HALINA I JERZY - JELENIA GÓRA
40. PAWŁOWSKI JÓZEF - JELENIA GÓRA
41. PEIKERT JANINA I BRONISŁAW - JELENIA GÓRA
42. PIASECKI MARIAN – KOWARY
43. PIENKOS JERZY - JELENIA GÓRA
44. PIETER ZYGMUNT – SZKLARSKA PORĘBA
45. PIOTROWSKI LECH - JELENIA GÓRA
46. PIÓRO MARIA I WAWRZYNIEC - JELENIA GÓRA
47. POPIEL CZESŁAW – SMOLEC
48. ROKOSZ JAN - JELENIA GÓRA
49. ROGALSKI ANDRZEJ - JELENIA GÓRA
50. ROSENBAJGER KRZYSZTOF – GIŻYCKO
51. SAJA TADEUSZ - JELENIA GÓRA
52. SKORUPSKI STANISŁAW - JELENIA GÓRA
53. STACHOWICZ KAZIMIERZ - JELENIA GÓRA

54. STĄPÓR KAZIMIERZ - JELENIA GÓRA
55. WALINOWICZ HENRYK - JELENIA GÓRA
56. WOJCIECHOWSCY IZABELA I ZBIGNIEW – GDYNIA
57. WOJTASIK KAZIMIERZ - JELENIA GÓRA
58. WÓJCIK KAZIMIERZ – JELENIA GÓRA
59. ZWARDOŃ GRZEGORZ – JELENIA GÓRA

ZAŁĄCZNIK 2:

DOKUMENT AUTENTYCZNOŚCI ZIEMI POBRANEJ DO URNY Z CMENTARZA WOJENNEGO NEWARK ON TRENT ŻOŁNIERZY POLSKICH POLEGŁYCH W BITWIE O WIELKĄ BRYTANIĘ

Wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą czytać to pismo, oświadczamy, że jako dar przekazujemy ziemię pobraną do urny z cmentarza wojennego w Newark on Trent Żołnierzy Polskich poległych w bitwie o Wielką Brytanię. Bitwa o Wielką Brytanię to seria bitew powietrznych pomiędzy wojskami alianckimi a niemieckimi nad południową i centralną Anglią w okresie od sierpnia 1940 roku do maja 1941 roku. Bitwa była jedną z nielicznych batalii II Wojny Światowej rozegranych wyłącznie w powietrzu i jedyną, która pociągnęła za sobą skutki strategiczne. W bitwie o Anglię walczyły 4 polskie dywizjony: 2 dywizjony bombowe (300 i 301), 2 dywizjony myśliwskie (302 i 303) oraz 81 polskich pilotów w dywizjonach brytyjskich. W sumie walczyło 144 polskich pilotów. W tej bitwie Polacy zestrzelili około 203 samoloty niemieckie, uszkodzili 36. Dywizjon 303 był najlepszą jednostką lotniczą, biorącą udział w bitwie o Anglię – zgłosił zestrzelenie 126 maszyn Luftwaffe. Polscy piloci zniszczyli 193 niemieckie pociski raketowe V 1 i V 2. Do lata 1941 r. powstało łącznie 8 polskich dywizjonów myśliwskich i 4 bombowe. Później tworzone następne, m.in. Polish Fighting Team (od nazwiska dowódcy zwany "cyrkiem Skalskiego"), który walczył w Afryce Północnej. W 1944 r. polska jednostka lotnicza stacjonująca we Włoszech przerzucała do kraju ludzi i wyposażenie dla AK, a podczas Powstania Warszawskiego polskie załogi 91 razy startowały do lotów z zaopatrzeniem dla walczących powstańców. W latach 1940-1945 polskie dywizjony i Polacy służący w lotnictwie brytyjskim stracili na pewno 621 samolotów przeciwnika, a łącznie z kampaniami wrześniową i we Francji zestrzelono około 900 samolotów (i 189 prawdopodobnie). Składając ziemię z cmentarza poległych lotników polskich oddajemy im hołd, że potrafili walczyć o wolność Ojczyzny zgodnie z dewizą Za Naszą i Waszą Wolność. Ziemię z cmentarza Newark pobrała w dniu 23 maja 2013 roku delegacja Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze oraz delegacja Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju w składzie: 1. mjr Henryk Erentraut; 2. Grażyna Erentraut; 3. Robert Wiśniewski; 4. Izabela Wiśniewska; 5. Artur Wiśniewski – Harcerz ZHP - 12 lat; 6. Viktoria Wiśniewska Zuch ZHP - 9 lat; 7. Bartosz Wiśniewski Zuch ZHP - 8 lat.



Tą ziemię, pobraną z autentycznego miejsca, umieściliśmy ze czcią w pomniku WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY. Jelenia Góra, 15 sierpień 2013 r.

DOKUMENT AUTENTYCZNOŚCI ZIEMI POBRANEJ DO URNY Z KWATERY POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY POLSKICH W WALCE O KOŁOBRZEG W 1945 ROKU.

Wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą czytać to pismo, oświadczamy, że jako dar przekazujemy ziemię pobraną do urny z kwatery poległych żołnierzy polskich w walce o Kołobrzeg w 1945 roku. Bitwę o Kołobrzeg polskie oddziały rozpoczęły 7 marca 1945 roku. Jednostki 1 Armii WP rozpoczęły oblężenie miasta. Pierwsze uderzenie 6 Dywizji na południowe przedmieścia doprowadziło do głębokiego włamania. 8 marca 3 Dywizja zamknęła pierścień okrążenia od wschodu. Do 12 marca, w ciężkich walkach,

przełamano zewnętrzny pierścień obronny. Od 12 do 17 marca walczone o przełamanie drugiego pierścienia obrony i umocnionych obiektów w śródmieściu, 13 marca do walki wprowadzono 4 Dywizję Piechoty i 4 Pułk Czołgów Ciężkich. 14 marca 1945 roku wezwano Niemców do poddania Kołobrzegu. Wobec odrzucenia propozycji kapitulacji oddziały 1 Armii wznowiły działania bojowe. 15 marca przybyły ze Świnoujścia posiłki niemieckie. W nocy z 17 na 18 marca, po przegrupowaniu oddziałów i przygotowaniu artyleryjskim, rozpoczął się generalny szturm trzeciego pierścienia obrony. W godzinach rannych rejon stacji kolejowej i port zostały zdobyte. Nieprzyjacielowi udało się część sił ewakuować morzem. Reszta została zniszczona lub wzięta do niewoli (około 8000 jeńców). Własne straty wyniosły 1206 poległych i zaginionych bez wieści oraz około 2500 rannych. Po walkach na kołobrzesckiej plaży odbyły się uroczyste zaślubiny Polski z morzem.

Ziemię pobrał 14 września 2012 roku delegat Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze por. w st. spocz. Józef Piciurak, uczestnik walk o Kołobrzeg z 14 pułku piechoty wchodzącego w skład 6 Dywizji Piechoty 1 Armii Wojska Polskiego, kombatanant wojenny z Jeleniej Góry oraz delegat Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej z Kołobrzegu Stefan Rybakowski, Prezes Oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP w Kołobrzegu.



Tą ziemię, pobraną z autentycznego miejsca walki żołnierzy polskich, umieściliśmy ze czcią w pomniku WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY. Jelenia Góra, 15 sierpnia 2013 r.

DOKUMENT AUTENTYCZNOŚCI ZIEMI POBRANEJ DO URNY Z POLA BITWY W 1939 ROKU POD MOKRĄ.

Wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą czytać to pismo, oświadczamy, że jako dar przekazujemy ziemię pobraną do urny z pola bitwy pod Mokrą we wrześniu 1939. Dnia 1 września 1939 roku w pobliżu wsi Mokra doszło do jednej z pierwszych bitew Wojska Polskiego podczas II WŚ. Wołyńska Brygada Kawalerii pod dowództwem płk. Juliana Filipowicza powstrzymywała niemiecką 4 Dywizję Pancerną. Brygada osłaniała lewe skrzydło Armii Łódź, na które skierowało się główne uderzenie 10 armii niemieckiej. Oddziały polskie podjęły walkę natychmiast po przekroczeniu granicy przez Niemców. Około godziny 10.00 Niemcy ponieśli pierwszą porażkę w starciu z polską artylerią. Natarcia niemieckiej piechoty zostały odparte przez 19 pułk ułanów i 84. pułk piechoty. Około godziny 12.00 Niemcy ponowili atak. Zostali jednak ponownie zatrzymani i zmuszeni do odwrotu. Wycofujące się czołgi wywołały panikę w niemieckich kolumnach zaopatrzeniowych. Niemiecka Brygada Pancerna podjęła o godz. 15.00 kolejny atak, jednakże nie zdołała zmusić polskich ułanów do opuszczenia pozycji. Kontratak polskich wojsk zmusił Niemców do odwrotu i zatrzymania natarcia. Ostatni atak niemiecki po 17.00 nie zdołał pokonać polskich wojsk. W następnych dniach Niemcy wzmocnili swoje siły, opanowali tereny na skrzydłach Brygady. To zmusiło płk Juliana Filipowicza do wycofywania wojsk na nowe pozycje. Straty Wołyńskiej BK wyniosły około 500 żołnierzy (rannych, zabitych i zaginionych), 5 dział i 4 armatki przeciwpancerne oraz 300 koni. Niemcy stracili ponad 100 czołgów i kilkuset żołnierzy. Niemiecka Dywizja Pancerna przez 2 dni była niezdolna do walki. Dodać należy, że Julian Filipowicz został dwukrotnie odznaczony orderem Virtuti Militari V i IV klasy. 15 sierpnia 1942 roku płk Julian Filipowicz został awansowany do stopnia generała brygady. Obecnie w Jeleniej Górze mieszkają potomkowie tego wspaniałego dowódcy. Ziemię pobrała delegacja Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze w dniu 1 lipca 2013 roku. Skład delegacji: mjr Tadeusz Smoliński – Honorowy Prezes Zarządu Rejonowego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze, jego syn Krzysztof Smoliński oraz wnuk Antoś Smoliński.



plk Julian Filipowicz.



Tą ziemię, pobraną z autentycznego miejsca walki żołnierzy polskich, umieściliśmy ze czcią w pomniku WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY. Jelenia Góra, 15 sierpnia 2013 r.

DOKUMENT AUTENTYCZNOŚCI ZIEMI POBRANEJ DO URNY Z KWATERY POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY POLSKICH W OBRONIE HELU W 1939 ROKU.

Wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą czytać to pismo, oświadczamy, że jako dar przekazujemy ziemię pobraną do urny z kwatery poległych żołnierzy polskich w obronie Helu w 1939 roku. W chwili wybuchu II wojny światowej Hel był główną bazą Polskiej Floty Wojennej. Plany lądowej obrony wybrzeża zakładały, że Hel ma się bronić maksymalnie 14 dni - w rzeczywistości bronił się aż do 2 października, od 11 września odcięty całkowicie od reszty kraju. Helu broniło 3690 żołnierzy i 15 różnych okrętów wojennych. Mierzei od strony lądu bronił 4 batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Hel. W dniu 1 września 1939 roku Hel został zaatakowany przez siły niemieckie z lądu, powietrza i z morza. Niemcy uderzyli na Hel korpusem i brygadą Wehrmachtu, o liczebności dwudziestu dziewięciu tysięcy żołnierzy, bardzo dobrze wyposażonych w broń ciężką. Siły morskie użyte do bezpośredniej walki składały się z 70 różnych okrętów wojennych. Luftwaffe wystawiła na omawianym obszarze sto dwadzieścia samolotów różnych typów. W ciągu walk obrońcy stracili 53 samoloty, zatopili jeden trałowiec, kilkakrotnie uzyskali skuteczne trafienia w niemieckie pancerniki i w inne okręty niemieckie, co zmuszało je do ucieczki. Na lądzie toczono nieprzerwanie zacięte walki. Choć przewaga wroga była przytłaczająca, polskie oddziały stawiały silny opór nawet po odcięciu od reszty kraju. Po upadku Warszawy i Modlina 1 października dowództwo obrony Helu zdecydowało o wszczęciu rozmów z Niemcami w sprawie kapitulacji placówki. 1 października 1939 roku komandorzy Stefan Frankowski i Marian Majewski podpisali akt kapitulacji z datą wejścia w życie 2 października. Załoga Helu była ostatnią polską placówką, która bez żadnych nadziei wsparcia skapitulowała w kampanii wrześniowej 1939 r. Niech ta ziemia słaży męstwu polskich marynarzy. Chwała bohaterom. Ziemię z pod ciężkiego schronu bojowego "Sęp", z głównej linii obrony Helu w 1939 r. pobrał 10 lipca 2013 roku komandor por. dr Zbigniew Wojciechowski wraz z małżonką Izabelą.



Tą ziemię, pobraną z autentycznego miejsca walki żołnierzy polskich, umieściliśmy ze czcią w pomniku WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY. Jelenia Góra, 15 sierpnia 2013 r.

DOKUMENT AUTENTYCZNOŚCI ZIEMI POBRANEJ DO URNY Z PÓL BITEWNYCH O KAMIENIEC PODOLSKI W XVII WIEKU.

Wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą czytać to pismo, oświadczamy, że jako dar przekazujemy ziemię pobraną do urny z pól bitewnych o Kamieniec Podolski w XVII wieku. Kamieniec Podolski – stolica Podola, miasto królewskie Korony Królestwa Polskiego. Miasto-twierdza zwane kiedyś „przedmurzem chrześcijaństwa” lub „bramą do Polski”. Miasto o ważnym położeniu strategicznym. Kamieniec Podolski uważany był za najpotężniejszą warownię Rzeczypospolitej na Kresach Wschodnich. Przez wiele stuleci praktycznie w ciągłej walce o dalekie wschodnie granice państwa polskiego. Wielokrotnie oblegany. Nie zdobyli go zbuntowani Kozacy w 1648 roku pod wodzą Maksyma Krzywonosa. W 1651 roku odparto oddziały Iwana Bohuna, w latach 1652 i 1655 Kamieniec Podolski szturmowały wielokrotnie oddziały Bohdana Chmielnickiego. I oni także nie zdobyli miasta. To tutaj żołnierze polskiej załogi twierdzy dawali przykłady bezgranicznego bohaterstwa i odwagi w walce w obronie granic Rzeczypospolitej z najazdami Turków, Tatarów, Kozaków i Rosjan. To tutaj zginął w 1672 roku w wybuchu prochowni komendant obrony zamku Pułkownik Jerzy Wołodyjowski podczas szturmów nawały tureckiej. W latach 1672-1699 twierdza była pod panowaniem imperium osmańskiego. W 1699 roku powróciła do Polski. W wyniku II rozbioru Polski w 1793 roku Kamieniec Podolski znalazł się w granicach Rosji. I nie powrócił już do Rzeczypospolitej. Cześć i chwała bohaterom Rzeczypospolitej.

Ziemię pobrała delegacja Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników RADAR 12 lipca 2012 roku. Skład delegacji: – ppłk Marek Gołębiowski, płk Jerzy Górski.



Tą ziemię, pobraną z autentycznego miejsca walki żołnierzy polskich, umieściliśmy ze czcią w pomniku WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY. Jelenia Góra, 15 sierpnia 2013 r.

ZAŁĄCZNIK 3:

Apel Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze z okazji odnowienia grobu nieznanego żołnierza w miejscowości Radomierz, w gminie Janowice Wielkie.

Szanowni Państwo.

Zebrałiśmy się dzisiaj w konkretnym miejscu i konkretnym celu. Z inicjatywy Związku Żołnierzy Wojska Polskiego z Jeleniej Góry - organizacji byłych żołnierzy Wojska Polskiego – stajemy do APELU przed grobem 3 nieznanego żołnierzy Wojska Polskiego. Żołnierze ci zginęli tragicznie w sierpniu 1945 roku. Odeszli do domu ojca. Ale, tu w Radomierzu pozostał ich Dom Doczesny, grób nieznanego żołnierzy.

Szanowni Państwo!

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku na terenie dzisiejszego powiatu jeleniogórskiego stacjonowały jednostki II Armii Wojska Polskiego. Stacjonowały tu lub przemieszczały się po terenie powiatu 5, 8, 9 i 10 Dywizje Piechoty, 2 Dywizja Artylerii i 1 Korpus Pancerny. Dywizje te powstały w połowie 1944 roku na wschodnich terenach Polski, już wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. Lublin, Rzeszów, Włodawa, Żytomierz, Białystok. To tam powstały te dywizje. Z całą pewnością możemy powiedzieć, że żołnierzami w tych jednostkach byli mieszkańcy Polski Kresowej, wilniuki i lwowiaci, jednym słowem kresowiaci. Dywizje te walczyły na Wale Pomorskim – Bydgoszcz, Wałcz, Choszczno, Dąbie. Później skierowano je do walki o Wrocław. W ciągu kilku nocy, wzdłuż frontowych walk, armia

przemieściła się z Pomorza pod Wrocław. Jednakże przed planowanym ostatnim uderzeniem na Berlin, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego postanowiło Armię skierować nad Nysę Łużycką. 16 kwietnia 1945 roku rozpoczęła się ostatnia już w tej wojnie ofensywa. Armia przekroczyła Nysę Łużycką i rozpoczęła walki na terenie Saksonii. Walki tam toczone były jednymi z najcięższych jakie toczył żołnierz Polski w II WŚ. Szczególnie ciężkie walki były pod Budziszynem. W czasie tych walk pułki traciły nawet $\frac{3}{4}$ żołnierzy. To tam bestialsko zamordowano dowódcę 5 DP gen. Aleksandra Waszkiewicza. W Horka Niemcy zamordowali 300 rannych żołnierzy polskich w szpitalu polowym. O tej zbrodni poświadczył kapelan 9 DP ks. kpt. Jan Rdzanek, który przeżył tylko dlatego, że Niemiec tak do niego strzelił w głowę, że nie uszkodził mózgu. W tej bitwie jednorazowo zginęło najwięcej żołnierzy polskich ze wszystkich bitew w II WŚ. Tylko Powstanie Warszawskie jednorazowo pociągnęło za sobą więcej ofiar. W opisanych wyżej wydarzeniach udział brali leżący tutaj żołnierze. Dla nich wojna skończyła się 9 maja 1945 roku. Ich dywizje były już na terenie Czechosłowacji pod Pragą. Pod koniec maja 1945 roku rozpoczęło się wycofywanie wojsk z Czech właśnie na tereny powiatu jeleniogórskiego.

Szeregowi żołnierze byli daleko od wielkiej światowej polityki. Ale do nich docierało również to, że wschodnie kresy II RP to dla nich już historia. Tam utracili swój dom. Sami stali się przesiedleńcami, takimi emigrantami wewnętrznymi z Polski do Polski. Radość ze zwycięstwa nad Niemcami, stres z powodu utraty domu, przeżycia wojenne – to według mnie przyczyny tragedii, która wydarzyła się w sierpniu 1945 roku w Radomierzu. W wypadku tragicznie zginęli żołnierze polscy. Odeszli do Domu Ojca. Tu, w Radomierzu pozostał ich dom doczesny – ich grób.

Z szacunku do munduru żołnierza polskiego, do ich walki o zwycięstwo, w podziękowaniu dla Nich, że dzisiaj możemy żyć w pokoju i spokoju, uczyć nasze dzieci i wnuki, zwiedzać świat, jesteśmy moralnie zobowiązani do dbałości o ich dom doczesny. Nasz dzisiejszy pokój i spokój jest właśnie między innymi dzięki ich walce. Dlatego apeluję do mieszkańców Radomierza i władz samorządowych gminy i powiatu **DBAJMY O ICH GRÓB.**

Związek Żołnierzy WP z Jeleniej Góry podjął inicjatywę odnowienia ich grobu. Realizacji projektu podjęło się Towarzystwo Rozwoju Regionalnego **RAZEM DLA REGIONU** z prezesem Zbigniewem Jakielem. Dlatego szczególne podziękowania kieruję do Niego i członków Towarzystwa oraz do bezpośrednich wykonawców prac Panów majora Jarosława Marcinkowskiego i Miłosza Motaczyńskiego.

Razem z nimi przekazujemy tą mogiłę **do HISTORYCZNEJ PAMIĘCI** dla mieszkańców Radomierza i władz samorządowych Gminy. Nie musicie już jeździć do Warszawy do Grobu Nieznanego Żołnierza. Macie tutaj swój **Grób Nieznanego Żołnierza. Otoczcie go szacunkiem.**

Prezes Związku Żołnierzy
Wojska Polskiego w Jeleniej Górze
ppłk Edward Basałygo

ZAŁĄCZNIK 4:

W roku ubiegłym napisałem (na podstawie rodzinnych pamiątek mieszkańca Jeleniej Góry) wspomnienie o płk Janie Filipowiczu. Opisując jego walki o Lwów w 1918 roku wspominałem o jego bracie wachmistrzu Julianie Filipowiczu. Biografia Juliana Filipowicza jest także bardzo ciekawa. W roku bieżącym w postument pomnika **WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY** w Jeleniej Górze została złożona ziemia z pola bitwy pod Mokrą w 1939 roku. Dowódcą wojsk polskich w tej bitwie był płk Julian Filipowicz. Z tej okazji przedstawiam krótkie wspomnienie o jego działalności wojskowej.



płk Julian Filipowicz



Haraldova Archivum, Cyfrowe, sygn. 1-10-2444-84

WSPOMNIENIE O GEN. BRYG. JULIANIE FILIPOWICZU

Julian Filipowicz urodził się 13 września 1895 r. w Jarosławiu, w rodzinie zarządcy majątku pod Jarosławiem. Szkołę realną ukończył we Lwowie w 1913 r., po czym wstąpił na Politechnikę Lwowską. Zaliczył tylko rok, gdyż w sierpniu 1914 r. wybuchła I Wojna Światowa. Jako 19-letni student, członek Drużyny Strzeleckiej, znalazł się w 1 Brygadzie Legionów Polskich. Wraz ze szwadronem, a następnie 1 pułkiem ułanów słynnego rtm. Władysława Beliny-Prażmowskiego przeszedł cały jego szlak bojowy od Kielecczyny przez Podhale i Lubelszczyznę po Wołyń. W tym czasie Julian Filipowicz awansował: od kaprała do wachmistrza. Po odmowie przysięgi na wierność Niemcom i Austro-Węgrom (lipiec 1917 r.) znalazł się w Polskim Korpusie Posiłkowym w Galicji, gdzie we wrześniu został aresztowany pod zarzutem agitacji i rokoszu wojskowego. Siedział 2 miesiące w więzieniu w Przemyślu. Po uwolnieniu wcielono go do 8 pułku ułanów austriackich w Siedmiogrodzie. W czerwcu 1918 r., wykorzystując uzyskany urlop, nie wrócił do pułku. Włączył się do działalności konspiracyjnej w POW na Lubelszczyźnie. W pierwszych dniach listopada 1918 r. przebywał we Lwowie, gdzie z chwilą wybuchu walk polsko-ukraińskich wstąpił do szeregów obrońców Lwowa. Walczył na odcinku kpt. Boruty-Spiechowicza w rejonie szkoły Sienkiewicza jako artylerzysta (słynna bateria braci Filipowiczów). Z dniem 15 listopada Dowództwo WP na Galicję Wschodnią mianowało go podporucznikiem. Od grudnia 1918 r. do maja 1919 r. był oficerem wywiadowczym w 4 Pułku Artylerii Polowej na froncie ukraińskim. W czerwcu znów znalazł się w kawalerii. Służył w 11 pułku ułanów jako dowódca szwadronu zapasowego. W październiku skierowano go do Oficerskiej Szkoły Jazdy w Starej Wsi pod Warszawą. Ukończył ją w kwietniu 1920 r. i otrzymał przydział na instruktora i łącznika przy sprzymierzonej przeciwko bolszewikom 6 Dywizji Ukraińskiej w Brześciu n. Bugiem. Był przy niej w marszu na Kijów, w walkach odwrotowych i w ofensywie sierpniowej. Z dniem 30.07.1920 r. awansował na porucznika. W końcu sierpnia powrócił do 11 pułku ułanów i objął dowództwo szwadronu na froncie południowym. Z dniem 27 sierpnia zatwierdzony został w stopniu rotmistrza. Po wojnie nadal służył w 11 pułku ułanów, stacjonującym w Ciechanowie. Z dniem 15.08.1924 r. awansował na majora. W 1927 r. ukończył kurs dla oficerów sztabowych w Centrum Wyszczolenia Kawalerii w Grudziądzu. W 1928 r. otrzymał skierowanie do Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, którą ukończył w 1930 r. Już w stopniu podpułkownika (awans z 1.01.1930 r.) objął stanowisko dowódcy 7 Pułku Ułanów w Mińsku Mazowieckim. Pułkiem tym dowodził do czerwca 1935 r., awansując w tym czasie na pułkownika dyplomowanego (1.01.33r). Od lipca 1935 r. do czerwca 1939 r. był dowódcą 3 Pułku Strzelców Konnych w Wołkowysku. Dwa miesiące przed wybuchem wojny mianowany został dowódcą Wołyńskiej BK z siedzibą w Równem. Brygada ta, wzmocniona 12 hrubieszowskim pułkiem ułanów, we wrześniu 1939 r. walczyła w ramach GO „Piotrków” Armii „Łódź”. Po krwawych bitwach pod Mokrą i Ostrowami odeszła na nowe pozycje. W bitwie pod Mokrą brygada wyeliminowała z walki ponad sto wozów pancernych i zatrzymała hitlerowską 4 dywizję pancerną, która miała z marszu otworzyć drogę na Warszawę. Mokra, Kamieńsk, Cyrusowa Wola, Dębe Wielkie, Mińsk Mazowiecki, Rudka nad Świdrem, obrona Warszawy - to szlak bojowy brygady płk Filipowicza, zakończony 23 IX. W odwrocie 8 września odznaczyła się w boju pod Cyrusową Wolą, a 10 września dotarła do Puszczy Kampinoskiej i przez most w Kazuniu przeprawiła się na wschodni brzeg Wisły. Niektóre pododdziały brygady wzmocniły obronę Warszawy, zaś gro jej sił skierowało się w rejon Sulejówek-Miłosna, gdzie weszło w skład zgrupowania kawalerii gen. Wł. Andersa. W dniu 13 września brygada na czele zgrupowania wzięła udział w akcji na Mińsk Mazowiecki, po czym w ciągłych walkach wycofała się w rejon Lubartowa. W drugiej bitwie tomaszowskiej 22-23 września resztki brygady przebiły się przez Krasnobród na południe. Zostały ostatecznie rozbite w drodze ku granicy węgierskiej. Płk Filipowicz nie poszedł do niewoli. Podjął pracę konspiracyjną w Służbie Zwycięstwu Polski, przemianowanej w styczniu 1940 r. na Związek Walki Zbrojnej, a w lutym 1942 r. na Armię Krajową. Używał pseudonimów „Kogan”, „Róg” i „Pobóg”. Był pierwszym komendantem Okręgu Kraków, gdzie przez ponad rok organizował siatkę podziemnego wojska. W kwietniu 1941 r. został aresztowany, ale nie rozpoznany. Wszelako gestapowcy podejrzewali, że mają do czynienia z kimś ważnym. Podczas kolejnego przesłuchania zbili go do nieprzytomności. Polscy lekarze-więźniowie, chcąc go ratować, orzekli, że nie żyje. W stosie trupów przewieziono go do kostnicy, gdzie nagi leżał całą noc nim odzyskał przytomność. Pierwszej pomocy udzielił mu dozorca kostnicy, przynosząc ubranie i zawiadamiając przyjaciół. Niezupełnie wyleczony z ciężkiego zapalenia płuc (rezultat zimnej nocy w kostnicy), we wrześniu 1941 r. objął dowództwo Obszaru Białostok, ale funkcję tę pełnił do grudnia. Niewyleczony, wycieńczony pracą w trudnych warunkach i zatruty papierosami zachorował na otwartą gruźlicę. Przez wiele miesięcy pozostawał w rezerwie Komendy Głównej AK. W uznaniu dotychczasowych zasług z dniem 15.08.42 r. otrzymał nominację na generała brygady. Ale nie było już mowy o podjęciu służby. KG umieściła go w sanatorium gruźliczym w Otwocku pod nazwiskiem Pszczółkowski. Częściowo w sanatorium lub w domach prywatnych doczekał końca wojny w maju 1945 r. Zmarł 14 sierpnia 1945 r. na skutek wylewu krwi (rak płuc od przewlekłej gruźlicy). Pochowany został w skromnej mogile w kwaterze VIII cmentarza otwockiego. Rodzina odnalazła grób dopiero w latach 60. Był odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari 4 i 5 kl. Krzyżem Niepodległości, dwukrotnie Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi. Od dnia 28.09.1990 roku szkoła w Otwocku nosi imię byłego dowódcy Wołyńskiej Brygady Kawalerii gen Juliana Filipowicza.

General Brygady Julian Filipowicz, organizator i komendant Okręgu Krakowskiego Służby Zwycięstwa Polski i Związku Walki Zbrojnej

(Fragment – część dotycząca konspiracji w Krakowie)

(...)

W kilka dni po zakończeniu działań, wojennych podjął on kontakt z Dowódcą Głównym Służby Zwycięstwu Polski, gen. bryg. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem pseudonim „Torwid”. Około 10 października 1939 roku został przez niego wyznaczony na dowódcę tej organizacji w Krakowie. Zasięg uprawnień dowódcy SZP w Krakowie miał pokrywać się z obszarem byłego Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V (Kraków), a ponadto obejmować tereny okupacji niemieckiej należące przed wojną do DOK Nr X (Przemysł).

Przyszłe dowództwo SZP swoją rolą i zadaniami miało odpowiadać dawnemu DOK. Dowódca SZP miał być pełnoprawnym pod każdym względem przełożonym wszystkich jednostek, oddziałów i służb utworzonych na swoim terenie. Miał również zorganizować pełnowartościowy sztab wyższego związku taktycznego.

W tym znaczeniu posługiwano się w Krakowie, adekwatnymi wobec tak rozumianych i realizowanych zadań, nazwami: Okręg Krakowski, Dowódca Okręgu, Komisarz Cywilny Okręgu, przewodniczący Krakowskiej Okręgowej Rady Politycznej SZP, co nie w pełni zgadzało się z zapisami Statutu SZP.

Do pierwszych zadań pułkownika Juliana Filipowicza miało należeć utworzenie ośrodków dowódczych i siatki dowodzenia terytorialnego, aż do szczebla gminy włącznie, powołanie terytorialnych garnizonów SZP dla wznowienia wojskowej administracji kraju oraz inicjowanie i organizowanie walki bieżącej z okupantem. Nadto miał on rejestrować powstające lub odtwarzające swoje sieci organizacje paramilitarne jako części składowe Sił Zbrojnych w Kraju.

Julian Filipowicz przybył do Krakowa 20 października 1939 roku. Grunt dla jego pierwszych działań przygotowała tutaj wizyta Dowódcy Głównego SZP, gen. bryg. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza, który — podczas kontaktów zorganizowanych przez swoją wysłanniczkę, Annę Zielkę, pseudonim „Nina” i siostrę gen. bryg. Janusza Gąsiorowskiego Wandę Marokini, pseudonim „Jadwiga” — odbył ważne spotkania polityczne, zaprzysiął kilku członków krakowskiej Okręgowej Rady Politycznej i dokonał ustaleń odnośnie podziału organizacyjnego Okręgu.

Dowódcy Okręgu Krakowskiego SZP przydano w Warszawie na współtowarzyszy: byłego szefa wydziału Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, podczas wojny dowódcę III batalionu 29 Pułku Piechoty, mjr. Jana Ochockiego, pseudonim „Jaś” — „Kabat” — „Maria” oraz oficera Wołyńskiej BK, podporucznika nieznanego nazwiska, pseudonim „Słomka”.

Pułkownik Julian Filipowicz nawiązał kontakt z dyrektorem Miejskich Wodociągów, dawnym legionistą i członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej dr. Tadeuszem Orzelskim (pseudonim „Tadeusz”); z przewodniczącym Zarządu Głównego Organizacji Orła Białego mjr. Kazimierzem Kierzkowskim (pseudonim „Prezes”); z kierownikiem Wydziału Wojskowego tej organizacji ppłk. dypl. Józefem Kazimierzem Plutą-Czachowskim (pseudonim „Gołdyn”). Po uchwyceniu tej łączności nowy dowódca Okręgu podjął działania na rzecz uformowania Dowództwa i utworzenia sieci organizacyjnej Okręgu Krakowskiego SZP.

Przy powoływaniu Dowództwa Okręgu i dowództw powiatowych wykorzystywano ludzi przydzielonych z komórki kierowniczej OOB, przez Organizację Wojskową PPS (tj. Gwardię Ludową) oraz spośród osób przysłanych przez Dowództwo Główne SZP z Warszawy.

W pierwszych dniach listopada 1939 roku zostało uformowane Dowództwo Okręgu SZP. Pułkownik dyplomowany Julian Filipowicz, pseudonim „Róg” - „Pobóg” — „Kogan” obsadził wszystkie podstawowe funkcje: szefem sztabu został mjr Jan Cichocki, pseudonim „Jaś” — „Kabat”, — „Maria”, adiutantem — ppor. „Słomka”, szefem wydziału organizacyjnego mjr Władysław Galica, pseudonim „Bródka” — „Dulęba” — „Kozica”, szefem wydziału informacyjnego — kpt. Feliks Tadeusz Polkowski, pseudonim „Rosa”, szefem wydziału wyszkolenia i walki — por. Ewald Migula, pseudonim „Paweł”, szefem wydziału politycznego — kpt. Zygmunt Kłopotowski, pseudonim „Konar”, kwatermistrzem — NN, szefem łączności — mjr Florian Mieczysław Cerkaski, pseudonim „Florian”, zastępcą szefa łączności kpt. Leopold Piątkiewicz, pseudonim „Leopold”, komisarzem cywilnym — dr T. Orzelski, pseudonim „Tadeusz”.

Przy Dowództwie Okręgu w okresie od października do grudnia 1939 roku ukształtowała się wokół T. Orzelskiego krakowska Okręgowa Rada Polityczna, jako odpowiednik Rady Obrony przy Dowództwie Głównym SZP. Tworzyli ją: Józef Cyrankiewicz (PPS), Stanisław Mierzwa (Stronnictwo Ludowe), dr Tadeusz Surzycki (Stronnictwo Narodowe), dr Mikołaj Kwaśniewski (Stronnictwo Demokratyczne), Władysław Tempka (Stronnictwo Pracy) i mjr K. Kierzkowski (OOB – Organizacja Orła Białego).

Sprawy kancelarii, służby wewnętrznej, poczty, lokali, służby kurierskiej i łącznikowej Dowództwa Okręgu prowadziły: Helena Mayerówna (później Wawrzekiewiczowa), pseudonim „Helena”, Wanda Grzybowska, pseudonim „Wanda”, W. Marokini, pseudonim „Jadwiga”, Jadwiga Żurowska, pseudonim „Jadwiga Wysocka” i Zofia Żurowska, pseudonim „Zofia”. Pierwsze lokale pracy Dowództwa Okręgu mieściły się przy ulicy Krupniczej 51 i 23, przy ulicy Zwierzynieckiej 7, 14 i 19, przy ulicy Sławkowskiej 24 i przy ulicy Franciszkańskiej 4. W początkowych tygodniach

swej pracy koncepcyjnej i organizacyjnej pierwszy zespół SZP uwzględnił uwagi i spostrzeżenia przekazane mu jeszcze 22 października przez dowódcę głównego organizacji, który po swej wyprawie na południe kraju (Tarnów, Wierchosławice, Miechów, Kielce, Sosnowiec, Częstochowa, Katowice, Skoczów) przybył jeszcze raz do Krakowa na spotkanie z obecnym tu pułkownikiem „Rogiem”, aby przedyskutować z nim sprawy wydzielenia z Okręgu Krakowskiego SZP Podokręgu Zagłębiowskiego (jako samodzielnego) i Podokręgu Śląskiego SZP (jako podporządkowanego).

W okresie trzech miesięcy (listopad 1939 — styczeń 1940) obszar między dawną granicą państwową polsko-niemiecką a nowo utworzonym kordonem granicznym Generalnego Gubernatorstwa z III Rzeszą wypełniły własnymi strukturami Podokrąg Śląski i Podokrąg Zagłębiowski. Ten pierwszy obejmował początkowo teren województwa śląskiego, sięgał na tereny nadodrzańskie i na przełomie lat 1939—1940 przejął uprawnienia w pasie byłych powiatów Żywiec, Biała i Wadowice (w tym ostatnim przypadku tylko część powiatu). Na organizatora tego Podokręgu został wyznaczony por. rez. Józef Korol, pseudonim „Starosta”. Podokrąg Śląski został usamodzielniony jako Okrąg Śląski w lutym 1940 roku dopiero w ramach Obszaru Związku Walki Zbrojnej Nr IV. Podokrąg Zagłębiowski SZP został utworzony w oparciu o byłe powiaty: Będzin, Zawiercie, Olkusz, Chrzanów (w przypadku dwóch ostatnich dotyczyło to tylko ich części). Jako pozakordonowa formacja konspiracyjna był związany współpracą zarówno z Dowództwem Okręgu Kieleckiego (z tytułu zaplecza i przynależności do województwa kieleckiego), jak i z Dowództwem Okręgu Krakowskiego (z tytułu silnych powiązań z Krakowem i zależności operacyjnej). Jego dowódcą został ppłk Henryk Kowalówka, pseudonim „Skawa”. Podokrąg Zagłębie w składzie Obszaru ZWZ Nr IV znalazł się ostatecznie w kwietniu 1940 roku. Należała do niego od tego momentu część zachodnia powiatu Częstochowa, włączona do III Rzeszy, jak i miasto, pozostawione w GG.

Do końca 1939 roku siatka organizacyjna SZP objęła teren Okręgu, zaś na przełomie lat 1939 i 1940 pułkownik dyplomowany „Róg”, kierując się względami konspiracyjno-wojskowymi podzielił organizacyjnie Okrąg (z wyłączeniem Podokręgów Śląskiego i Zagłębiowskiego) na dziesięć rejonów (późniejsze inspektoraty rejonowe) z dowódcami dyspozycyjnymi (późniejszymi inspektorami) na czele, podległymi mu bezpośrednio. W przypadku jednostek wyłączonych rejonów z dowódcami dyspozycyjnymi (podległymi dowódcy Okręgu poprzez dowódcę Podokręgu) utworzono na Śląsku, natomiast w przypadku Zagłębia funkcję dowódcy dyspozycyjnego spełniał dowódca tego Podokręgu.

W lutym 1940 roku Okrąg pokryty był pełną siecią dowództw powiatowych i miał około 15 dowódców dyspozycyjnych (inspektorów). W stadium formowania znajdowały się placówki, najmniejsze ogniwa w strukturze SZP, budowane z „trójek” i „piątek”.

W październiku-listopadzie 1939 roku SZP wytyczała drogi łączności z Warszawy poprzez Południową Polskę, Słowację i Węgry do Budapesztu. Kraków stanowił zarówno wyjściowe, jak i docelowe miejsce łączności zagranicznej. Okrąg, niezależnie od prac Centrali, przystąpił do samodzielnego organizowania szlaków kurierskich na Węgry. Pierwsze trasy przerzutowe budowała na terenie Okręgu SZP podporządkowana tej organizacji OOB. Nadzór nad ekipą objęli z ramienia OOB mjr Józef Kopecki, pseudonim „Gala” — „Skalka” (szef referatu organizacyjnego Komendy Głównej OOB), a ze strony Okręgu Krakowskiego SZP kpt. Józef Prus, pseudonim „Adolf”.

Tereny przygraniczne zostały podzielone na trzy odcinki przerzutowe: Nowy Targ („Turbacz”), Nowy Sącz („Lubań” i „Poprad”) i Baligród („San”). Kierownikiem krakowskiego etapu została W. Marokini, pseudonim „Jadwiga” (ul. Pomorska 1). Dowództwo Okręgu przystąpiło do zorganizowania w Krakowie licznych punktów kontaktowych dla przerzutów na Śląsk i do Zagłębia oraz do Lwowa.

W październiku i listopadzie 1939 roku na terenie Okręgu pojawiły się liczne wojskowe i cywilne, ogólnopolskie i lokalne, poważne i niepoważne, prowadzone ostrożnie i lekkomyślnie inicjatywy konspiracyjne, których, dynamika, przy partyjnych rozdźwiękach i odrodzeniu się dawnej opozycyjności w stosunku do czynników rządowych, groziła rozkonspirowaniem rodzącego się podziemia. Stąd też emisariusze — organizatorzy SZP starali się podporządkować przywódców lokalnych organizacji lub kierowników terenowych oddziałów ogólnopolskich związków swojemu nadzorowi, by urealnić istniejące inicjatywy i zapobiec niepotrzebnym i zapewne dotkliwym stratom, niesionym przez niski poziom pracy podziemnej pierwszego okresu konspiracji. Kiedy w Okręgu tworzyła się sieć organizacyjna i komórki dowodzenia SZP, w Krakowie zawiązywali własną organizację wojskową, zwaną od pierwszych liter nazwisk założycieli „Kaerge”, płk Tadeusz Komorowski, pseudonim „Korczak”. ppłk dypl. Klemens Rudnicki, pseudonim „Józef” i płk Edward Godlewski, pseudonim „Jerzy”. Twórcy tej organizacji, podobnie jak wielu wojskowych po klęsce wrześniowej 1939 roku, uważali (z uwagi na brak pełnej informacji o obliczu polityczno-wojskowym powstającego podziemia oraz o posiadanych mandatach od Naczelnego Wodza i Rządu RP), że dowódca główny SZP jest „samozwańczym uzurpatorem”. Wchodząc głębiej w teren „Kaerge” natrafiła na siatki organizacyjne i dowódcze SZP. W ten sposób pod koniec grudnia 1939 roku doszło do spotkania mjra J. Ochockiego z ppłk. dypl. K. Rudnickim. Wkrótce potem zetknęli się ze sobą Julian Filipowicz i Tadeusz Komorowski. W wyniku przeprowadzonej rozmowy ustalili oni, że do czasu uzyskania rozkazów i instrukcji dla SZP z Warszawy, a dla „Kaerge” z Paryża będą ściśle konsultować ze sobą swe poczynania

Tymczasem OOB we współpracy z SZP prowadziła już na terenie Okręgu rozległą działalność na odcinku walki wojskowej i cywilnej, tworząc szeroko zakrojoną strefę polskiej przeciwalki wobec rozpoczętych od pierwszych dni

okupacji niszczyielskich poczynań okupanta. Na terenie Okręgu wykonano pojedyncze akcje odwetowe.

Przygotowywano się do walki z eksploatacją terenów roponośnych (Jasło, Krosno, Gorlice), z transportem surowców i żywności ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich do III Rzeszy (prowadzonych zwłaszcza linią kolejową Przemyśl — Kraków — Katowice) oraz z wywozem ludzi do Niemiec. Przystąpiono do działań wywiadowczych, sabotażowych i dywersyjnych. Uruchomiono z rozmachem działalność propagandową.

Po powrocie w połowie stycznia 1940 roku kuriera do Budapesztu, por. Włodzimierza Ledóchowskiego, wysłanego tam przez płka „Korczaka” — który przywiózł do Krakowa dokumenty o utworzeniu przez Rząd RP organizacji Związek Walki Zbrojnej z gen. broni Kazimierzem Sosnkowskim, „Godziembą”, na czele, o podziale Kraju na sześć obszarów ZWZ i o przekazaniu w ręce komendanta Obszaru ZWZ Nr I (Warszawa) funkcji regulującego wszystkie sprawy pod okupacją niemiecką — płk T. Komorowski przystąpił do pertraktacji z pułkownikiem „Rogiem”, ażeby dokonać szybkiego połączenia obu organizacji. Płk „Korczak” bez zastrzeżeń podporządkował się ZWZ, przekazując tej organizacji kilka tysięcy dobrze zorganizowanych żołnierzy, natomiast drugi dowódca, oświadczając gotowość oddania szeregów swej konspiracji do ZWZ, oczekiwał na ostateczną decyzję w tej sprawie ze strony gen. bryg. „Torwida”.

25 stycznia 1940 roku przybyli do Krakowa z zarządzeniami wykonawczymi utworzenia ZWZ płk dypl. Janusz Albrecht, pseudonim „Wojciech” - nowo mianowany szef Obszaru ZWZ Nr I, oraz mjr inż. Antoni Sanojca, pseudonim „Knapik”, nadal pełniący funkcję szefa Wydziału Organizacyjnego Dowództwa Głównego SZP. Podczas swego pobytu w Krakowie przeprowadzili rozmowy z pułkownikiem dyplomowanym Julianem Filipowiczem, a potem jeszcze z innymi oficerami i postaciami krakowskiego życia politycznego. Poinformowali oni „Roga” i pozostałych rozmówców o treści Instrukcji nr 1 z 4 grudnia 1939 roku w sprawie formowania ZWZ i o konieczności zreorganizowania dotychczasowego systemu konspiracji.

Pod Wawel dotarli wkrótce kurierzy Rządu RP - 7 lutego 1940 roku zameldował się dr Kazimierz Cwojdzński, „Stary”, wiozący instrukcję dla płka T. Komorowskiego, mianowanego komendantem Obszaru ZWZ Nr IV, 28 lutego przybył rtm. Feliks Jerzy Szymański, „Konarski”, przywożący pisemne upoważnienie dla płka „Korczaka”, potrzebne dla prowadzenia rozmów scaleniowych, jak i inne materiały. W międzyczasie komendant Obszaru ZWZ Nr I, płk dypl. Stefan Rowecki, jako regulujący sprawy ZWZ pod okupacją niemiecką, przewidywał dla płka T. Komorowskiego funkcję swego zastępcy w obsadzie Obszaru ZWZ Nr I, zaś Okręg Krakowski SZP pod kierunkiem pułkownika „Roga” przystąpił do przeformowania się na Obszar ZWZ Nr IV.

Komendantowi Obszaru ZWZ Nr IV miały teraz podlegać: Okręg Krakowski, Okręg Śląski i Podokręg Zagłębiowski. Jego organizatorem i pełniącym obowiązki dowódcy był „Róg”, spełniający równocześnie funkcję komendanta Okręgu Krakowskiego ZWZ- Wyznaczenie tego oficera na p.o. komendanta Obszaru Nr IV wywołało — zdaniem płka T. Komorowskiego — dużą konsternację i opozycję ze strony „promorzowych” kół politycznych. Wpływowe postacie polityczne Krakowa były bowiem już „zainfekowane” postawą niechęci do sanacji, z którą w Krakowie utożsamiano wszystkich współpracowników gen. bryg. „Torwida”, a więc i pułkownika dyplomowanego Juliana Filipowicza. Nie naruszało to jednak w niczym pozycji „Roga” jako wyższego dowódcy wojskowego.

Wobec dostarczenia z Paryża nominacji dla „Korczaka” na dowódcę Obszaru ZWZ Nr IV płk dypl. S. Rowecki anulował swój poprzedni rozkaz. W tym stanie rzeczy płk T. Komorowski objął przewidziane rozkazem obowiązki, dobierając na szefa sztabu Obszaru mjra J. Cichockiego. Komendantem Okręgu pozostał w dalszym ciągu pułkownik „Róg”, natomiast szefem sztabu został mianowany mjr W. Galica. Istniejące w terenie organizacje wojskowe i paramilitarne, zarejestrowane w Dowództwie Okręgu SZP były teraz przyjęte przez ZWZ i wcielone do jego sieci terytorialnej.

Reorganizacja, dokonana pod kierownictwem „Roga” zakończyła się wiosną 1940 roku, kiedy ostatecznie utworzono sieć dowodzenia terytorialnego Obszaru ZWZ Nr IV, okręgów Krakowskiego i Śląskiego oraz Podokręgu Zagłębie. W Okręgu Krakowskim powołano dziesięciu inspektorów terenowych (dowódców dyspozycyjnych) i 32 komendantów powiatów (obwodów). Do stanu zadowalającego rozbudowano również placówki terenowe, przeznaczone do wykonywania werbunku, ewidencji, szkolenia, realizacji zadań terytorialnych i specjalnych.

W związku z zakładanym od początku istnienia SZP i ZWZ powstaniem powszechnym, do zadań inspektorów należało opracowanie koncepcji działań bojowych w rejonie dwóch — czterech powiatów oraz przygotowanie dla tych terenów planów wykorzystania rezerw do zasilania oddziałów bojowych i użycia rezerw dla pewnych akcji pomocniczych. Później, już po opracowaniu szczegółowych planów powstania powszechnego, inspektorzy z utworzonymi przez siebie sztabami zaczęli wykonywać zadania, będące pośrednimi szczeblami dowodzenia pomiędzy Okręgiem a obwodami. Ukształtowały się wówczas i funkcjonowały do końca okupacji tak zwane inspektoraty rejonowe: Kraków, Miechów, Nowy Sącz, Tarnów, Krosno, Rzeszów, Przemyśl, Tarnobrzeg. W oparciu o dotychczasowy skład Dowództwa Okręgu SZP zreorganizowano Komendę Okręgu Krakowskiego ZWZ, do której wchodził teraz: komendant Okręgu, szef sztabu oraz szefowie pięciu wydziałów (I — organizacyjno-personalny, II — wywiadu i kontrwywiadu, III — planowania walki i szkolenia, IV — kwatermistrzowski i V — łączności). Przy sztabie od początku rozbudował się pion propagandy i walki cywilnej, zaś od końca kwietnia 1940 roku również Związek Odwetu. Nowe struktury i sieć dowodzenia osiągnęły stan gotowości na 1 kwietnia.

Kiedy na Zachodzie rozpoczęły się niemieckie działania zaczepne, a przez teren Okręgu zaczęły przechodzić transporty

zaopatrzenia z ZSRR do III Rzeszy, wówczas utworzone odcinki sabotażu, dywersji terenowej, lotne zespoły odwetu oraz rejonu akcji kolejowej przyjęły je licznymi akcjami, dobrze zaplanowanymi i skoordynowanymi.

W tym czasie wywiad ofensywny posiadał swą sieć lub ogniwa we wszystkich ośrodkach przemysłowych Okręgu, sięgał swymi mackami do Wiednia, Kolonii i Hamburga. Agenci wywiadu znaleźli się we wszystkich niemieckich centralach, zlokalizowanych w Krakowie, Komendzie Miasta, żandarmerii i policji, na lotniskach, w rządzie GG, Dystrykcie, Dyrekcji Ostbahn i na stacjach kolejowych, w lokalach „Nur für Deutsche” itp. Wobec wojny na Zachodzie pilne wiadomości do bazy „Romek” w Budapeszcie przekazywała, przemieszczając się w rejonie Dobczyc i Myślenic lotna radiostacja Okręgu, dowodzona przez plutonowego podchorążego NN, pseudonim „Gacek”.

Od lata 1940 do wiosny 1941 roku pracowały w Krakowie tajne laboratoria, sporządzające na użytek ZO sabotażowe środki zapalające i wybuchowe, specyfiki do akcji bakteryjnej („B”) i toksycznej („T”). Wiosną 1940 roku zespoły likwidacyjne wykonały w Krakowie i terenie pierwsze wyroki na zdrajcach narodu i organizacji.

Ewidencja akcji dywersyjnych i sabotażowych, przeprowadzanych przez ZO, wykazuje poważny dorobek poszczególnych zespołów i siatek, powoływanych praktycznie na terenie każdego powiatu w dużych skupiskach przemysłu, na ważnych liniach komunikacyjnych i w rejonie stacjonowania jednostek nieprzyjaciela. Uderzenia na transport notowane są w zasadzie na linii kolejowej Katowice — Kraków — Przemyśl, sabotaże i dywersja techniczna w zakładach dawnego Centralnego Ośrodka Przemysłowego i w zagłębiu naftowym, akcje uwolnienia osób przeznaczonych na wyjazd do III Rzeszy na terenie całego Okręgu.

Wiosną i latem 1940 roku bardzo dużą sprawność osiągnęły przerzuty graniczne kurierów, poczty i osób zdążających do wojska we Francji, organizowane przez Obszar ZWZ Nr IV i Okręg, za pośrednictwem sieci specjalnych punktów, rozmieszczonych na terenie powiatów podgórskich. Podwójne podporządkowanie tych punktów pod Obszar i Okręg przyczyniło się do powstania zamieszania i trudności oraz osłabiło skuteczność pracy sieci. Kierownikiem tras południowych został mianowany Adam Smulikowski, pseudonim „Kotwicz”, jego zastępcą w dalszym ciągu pozostał kpt. J. Prus, pseudonim „Adolf”. Odcinek łączności zagranicznej „Południe” podzielono na cztery pododcinki: Nowy Targ — „Teresa”, Nowy Sącz — „Sabina”, Jasło — „Kazimierz”, Sanok — „Bronisław”. W lipcu 1940 roku jeden punkt przerzutowy w Nowym Sączu przekazano do dyspozycji Delegatury Rządu.

Pułkownik „Róg” od grudnia 1939 aż do 5 maja 1940 roku dysponował w Krakowie zaufaną osobą, pracującą na odcinku łączności zagranicznej. Była nią Maria Brandys, pseudonim „Marysia”, która w tym okresie co najmniej trzykrotnie odbyła — na osobiste polecenie komendanta Okręgu — wyprawy kurierskie drogą Kraków — Wiedeń — Rzym (w tym jeden raz do Angers), nawiązując kontakt z attache wojskowym Ambasady RP przy Kwirynale, płk. lotn. Marianem Romeyką i przywożąc stamtąd „pocztę” dla Krakowa.

Od końca 1939 roku w Krakowie rozpoczął działalność Krakowski Komitet Międzypartyjny (Polityczny Komitet Porozumiewawczy), niezależny od SZP, a potem ZWZ. Niektórzy jego członkowie wchodzili już do krakowskiej Okręgowej Rady Politycznej, co było zakonspirowane przed resztą jego uczestników. W posiedzeniach Komisji Wojskowej KKM uczestniczył zazwyczaj pułkownik dyplomowany „Róg” lub jego szef sztabu. Na plenary posiedzenia KKM przybywał z reguły płk „Korczak”. Meldunek organizacyjny Nr 37 (półroczny) komendanta głównego ZWZ, gen. bryg. S. Roweckiego z 21 listopada 1940 roku sytuację w Okręgu przedstawia w sposób następujący:

„Sztab Okręgu działa w komplecie, pracuje 10 inspektorów obwodowych i 32 komendantów powiatowych ze sztabami w komplecie. Stan ilościowy oddziałów wynosi: 362 plut.[ony] plus 471 sekcji, 701 of. w st.[anie] s[ł]u[ż]by czynnej, 2790 podoficerów w st.[anie] s[ł]u[ż]by czynnej, 10 374 szer. s[ł]u[ż]by czynnej, 3 167 podof. w rez.[erwie] wł[as].[nej], 36 698 szer. rez.[erwy] wł[as].[nej], 232 of. w st.[anie] rez.[erwy]. Inne org. 2 800 podof. w rez.[erwie]; stan wystarczający do wykonania zadań.

Ilość dowódców dyspozycyjnych wystarczająca. Uzbrojenie na 50% stanu. Wyszkolenie prowadzone. Bezpieczeństwo różne na różnych terenach. Konspiracja stale ulepszana. Warunki pracy dość trudne. [...]

Duże wysiłki Gestapo w celu wykrycia organizacji. To wszystko stawia naszej pracy poważne przeszkody.

Były też kłopoty w związku z rejestracją oficerów. Wsypy na terenie Okręgu były dość częste [...]. Te aresztowania i wsypy nie zdołały zahamować pracy. Luki natychmiast wypełniono. Współpraca ze Stron.[nictwem] Ludowym i PPS na szczeblu dowództwa Okręgu niezła, na dole niezbyt powiązana. Stron.[nictwo] Narodowe nie współpracuje. ”

Po klęsce Francji pułkownik „Róg” kładł nacisk na skadrowanie sieci terytorialnej ZWZ, natomiast na przełomie 1940 i 1941 roku skoncentrował się na wchłonięciu wszystkich dotychczasowych inicjatyw konspiracyjnych, i to w trybie pełnego podporządkowania. Akcja ta nie przebiegała bez zakłóceń, tym bardziej, iż partie bloku rządowego, wbrew przyjętym zobowiązaniom, zaczęły tworzyć, pod pozorem milicji przeznaczonych do ochrony własnych szeregów, formacje o charakterze wojskowym, wyraźnie konkurencyjne w ZWZ.

Rezultaty działań organizacyjno-scaleniowych były jednak znaczne. Komendant Okręgu zdołał nawiązać rozmowy scaleniowe z takimi organizacjami, jak Tajna Armia Polska, Gwardia Obrony Narodowej, Związek Czynu Zbrojnego, „Wawel” i Polska Organizacja Zbrojna oraz wcielił w szeregi ZWZ kilkanaście organizacji mniejszych. W ramach

Okręgu ZWZ zarówno Chorągiew Związku Harcerstwa Polskiego, jak również GL PPS miały zagwarantowaną autonomię organizacyjną i ideowo-wychowawczą.

Meldunek organizacyjny Nr 63 (półroczny) z 1 kwietnia 1941 roku, przekazany z Warszawy do Londynu zawiera następujące dane o Okręgu:

„Kraków: komenda i sztab bez zmian. Nakazane prace taktyczne w stadium końcowym. W terenie zwiększenie intensywności prac organizacyjnych w powiatach, którym postawiono zadania wymagające zwiększenia stanów. Warunki pracy bez zmian [...] Współpraca ze Stronnictwem Ludowym i PPS dobra. Stronnictwo Narodowe zajmuje stanowisko coraz bardziej niechętnie i przystąpiło do organizowania własnych oddziałów wojskowych, których nie ma zamiaru podporządkować naszej Komendzie oraz przygotowuje własną administrację państwową na wypadek wyzwolenia kraju”.

Wiosną 1940 roku przy pomocy sił własnych SN dr T. Surzycki przystąpił do tworzenia Armii Narodowej, przekształconej następnie w Narodową Organizację Wojskową. Wypadki wiosny i lata 1940 przeszkodziły pułkownikowi dyplomowanemu Julianowi Filipowiczowi w rozwinięciu stosownej przeciwwakcji w terenie, a aresztowanie we wrześniu 1941 roku inicjatora tego przedsięwzięcia ograniczyło płaszczyznę porozumienia. Wiosną i latem 1941 roku, mimo protestów „Roga”, również SL powołało Straż Chłopską („Chłostę”).

W przededniu wojny sowiecko-niemieckiej w 1941 roku Okręg w poważnym zakresie rozwinął działania wywiadu i kontrwywiadu. Wywiad Okręgu, pracujący w ramach sieci obszarowej ZWZ, ustalił kolejne fale koncentracji Wehrmachtu i Luftwaffe oraz stwierdził miejsca postoju dowódców trzech grup armii, wszystkich armii i korpusów, w tym na terenie Krakowa. Zameldował również o rozbudowie sieci drogowej, zwiększeniu zdolności wyładowniczych stacji kolejowych, budowie fortyfikacji, rozbudowie zespołów lotnisk, sprowadzeniu dużych ilości materiału wojennego oraz o zakładaniu przez teren Okręgu kabla łączności w kierunku na Lwów. W grudniu 1940 roku wywiad z Jarosławia dostarczył informację o przygotowanych przez Wehrmacht wielu setkach tablic informacyjnych, wskazujących kierunki i odległości, poczynając od Sanu do Lwowa, Brodów, Tarnopola, Stanisławowa i innych miejscowości po stronie sowieckiej, następnie ze Lwowa do Kijowa, Odessy, Charkowa i innych miast Ukrainy. W tym samym czasie nadesłano z Krakowa do Komendy Głównej ZWZ meldunek wraz z materiałami, zdobytymi w jednym ze sztabów marszałka Wilhelma Lista w Zakopanem, z których miało wynikać, że rozpoczęcie działań wojennych na Bałkanach nastąpi już wiosną 1941 roku.

W kwietniu 1941 roku w Krakowie rozpoczęły się na wielką skalę aresztowania całego szeregu osób, związanych ze sztabem Komendy Obszaru ZWZ Nr IV. Nie było to pierwsze uderzenie w organizację. Już w 1940 roku aresztowano różne osoby i grupy osób należące do ZWZ lub pozostające w jej zasięgu. Miedzy innymi w ręce Geheime Staatspolizei (Gestapo) wpadli T. Surzycki i W. Tempka. W październiku 1940 roku udało się Gestapo „z pomocą pewnego kasjera” ująć większą grupę członków ZWZ. Schwytano również oficera łącznikowego z Komendy Obwodu Kraków Miasto. W trakcie przesłuchań policja bezpieczeństwa zebrała pewne, dość jeszcze ogólne, wiadomości o strukturze organizacyjnej ZWZ. Z początkiem marca 1941 roku poprzez agenta, wprowadzonego do organizacji, rozpoznano szereg osób i zagadnień pracy konspiracyjnej. W marcu i kwietniu aresztowano 72 osoby, w większości funkcyjnych III odcinka „Kruk” (Grzegórzki, Dąbie, Rakowice) Obwodu Kraków Miasto. Aresztowania w sztabie Komendy Obszaru ZWZ Nr IV ciągnęły się aż po sierpień 1941 roku. Były one ściśle związane z agenturalnym rozpracowaniem przez Gestapo działalności ZO na kolei. Kolejowa sieć agenturalna skutecznie pokrzyżowała późniejsze przygotowania do zamachu na kanclerza III Rzeszy Adolfa Hitlera podjęte przez ZO w czasie jego przejazdu przez Kraków do Winnicy.

9 kwietnia w Krakowie aresztowano kierownika dywersji kolejowej inż. Józefa Jasińskiego, pseudonim „Poryw” i szefa ZO Obszaru ZWZ Nr IV, mjr. Władysława Cygę, pseudonim „Kozak”. Ten ostatni, poddany obostrzonym przesłuchaniom, załamał się podczas badań i wyspał trzynastu swoich ludzi, a ponadto znaleziony przy nim kwit dostawy węgla, zaadresowany do mieszkania szefa sztabu Komendy Obszaru przy ulicy Sławkowskiej 6 pozwolił policji bezpieczeństwa ująć z 17 na 18 kwietnia ppłk. J. Ochockiego. W tym samym mieszkaniu aresztowano jeszcze kilka innych ważnych osób. 18 kwietnia wzięto łączniczkę Wandę Żak, pseudonim „Wanda”, kurierkę do Warszawy Marię Mayerównę, pseudonim „Maria” i szefa Wydziału III sztabu płk. Stanisława Turka, pseudonim „Zbaraż”. 19 kwietnia zatrzymano sekretarza Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS, członka sztabu, por. rez. artylerii J. Cyrankiewicza, pseudonim „Adam”. W lokalu kontaktowym ppłk. „Jasia” została wzięta kierowniczką łączności wewnętrznej Barbara Wiśniewska, pseudonim „Basia”, a 19 kwietnia szef Wydziału I sztabu ppłk Franciszek Sobolewski, pseudonim „Krzysztof”.

Z 20 na 21 kwietnia policja bezpieczeństwa aresztowała skarbnika Komendy Obszaru, mjr. Leona Giedgowda, pseudonim „Leon”, co spowodowało utratę przez ZWZ, środków finansowych, ujęcie jego zastępcy — H. Meyerówny-Wawrzkiwiczowej, pseudonim „Helena” i bezpośrednie zagrożenie gen. bryg. T. Komorowskiego, zatrudnionego w sklepie papierniczym mjr. „Leona” przy ulicy Zwierzynieckiej 14. Skarbnik (lub jego zastępca) wydał swego poprzednika, dra T. Orzelskiego, pseudonim „Tadeusz” (druga funkcja), który niebawem został sprowadzony do Krakowa z Oświęcimia i poddany dalszym badaniom.

24 kwietnia „wpadł” komendant Chorągwi Krakowskiej Szarych Szeregów, ppor. rez. Seweryn Udziela, pseudonim „Jus” wraz z zastępcą, Aleksandrem Jamrozkiem i kilkoma harcerzami. 3 maja osadzono w więzieniu przy ulicy

Montelupich łączniczkę Komendy Obszaru do Komendy Głównej ZWZ, 12 maja schwymano na kwaterze przy ulicy Siemiradzkiego 9 pełniącego obowiązki szefa ZO Obszaru Aleksandra Bugajskiego, pseudonim „Halny” i dwie łączniczki (Marię Drożyńską z córką); po 12 maja ujęto szefa ZO, ppłk. Stanisława Kamińskiego, pseudonim „Budzisz”, zajmującego tę funkcję przed mjr. W. Cygą i dwie łączniczki; 25 maja aresztowano szefa sanitarnego Komendy Obszaru ppłk. dr. Adama Szabestę (na krótko); 1 czerwca „wpadł” zastępca kierownika tras przerzutowych Odcinka „Południe”, kpt. J. Prus, pseudonim „Adolf”; 12 czerwca wzięto szefa propagandy Inspektoratu Krakowskiego NN, pseudonim „Zadora”. 16 czerwca na kwaterze przy ulicy św. Krzyża 1 schwymano szefa propagandy Komendy Obszaru mjra rez. K. Kierzkowskiego, pseudonim „Prezes”. Wsypa, rozwijając się, spowodowała pewne spustoszenia w Komendzie Obwodu Kraków Miasto i w Komendzie Obwodu Kraków Powiat.

4 czerwca aresztowano komendanta Obwodu Kraków Miasto mjra „Dunina”, szefa wywiadu płk. dypl. „Żubra”, referenta propagandy i referenta wywiadu z łączniczką; 20 czerwca wzięto komendanta Obwodu Kraków Powiat, kpt. Stefana Niedziałkowskiego, pseudonim „Wacław”; 22 czerwca schwymano szefa komórki legalizacyjnej inż. Czesława Munnicha, pseudonim „Blok”. 15 sierpnia aresztowano pełniącego obowiązki komendanta Obwodu Kraków Powiat ppor. Stanisława Guzikowskiego, pseudonim „Żegota”, jego zastępcę „Żmudę”, adiutanta i szefa łączności.

Gestapo trafiło do kilku lokali ZWZ, zakładając w nich kilku, a nawet kilkunastodniowe kotły. W ręce policji bezpieczeństwa dostały się prawie wszystkie laboratoria i kilka magazynów ZO.

Gen. bryg. T. Komorowski, uniknąwszy aresztowania 21 kwietnia 1941 roku w sklepie mjra „Leona”, opuścił zajmowane przez siebie mieszkanie u emerytowanego gen. dyw. Romana Żaby przy ulicy Matejki 6 i schronił się w domu hrabiny Karoliny Lanckorońskiej przy ulicy Wenecja 7, II piętro. Tymczasem aresztowania w Krakowie szerzyły się nadal. Komendant Obszaru po uzyskaniu kontaktu z pułkownikiem dyplomowanym Julianem Filipowiczem przekazał mu lokalne zastępstwo i decyzje w pilnych sprawach, sam zaś, wobec wzrastającego zagrożenia, odszedł około 15 maja z Krakowa na punkty zastępczego dowodzenia w Obwodzie Miechowskim.

Gestapo ustaliło w tym czasie nazwiska i pseudonimy komendanta Okręgu i jego szefa sztabu, bowiem niektórzy aresztowani załamywali się, a inni składali wymuszone bicia zeznania. Ppłk „Jaś” potwierdził swoją przynależność do konspiracji i pełnionej funkcji. Mimo silnego zagrożenia pułkownik „Róg” pozostał na miejscu i uchronił Okręg od wstrząsu. Wyjątkiem okazały się aresztowania, które dotknęły obwody: Kraków Miasto i Kraków Powiat. Wsypy, które równolegle miały miejsce w różnych obwodach Okręgu, nie pozostawały w związku z aresztowaniami krakowskimi. Gestapo nie udało się przejąć lokalu dowodzenia Komendy Obszaru ZWZ Nr IV z dowodami rzeczowymi przy ulicy Krupniczej 5, wydanego przez M. Mayerównę, pseudonim „Maria”.

Prace sztabu Obszaru, Okręgu i KKM zostały zawieszane, 1 lipca 1941 roku rozwiązano Obszar. Usamodzielniono natomiast inspektorów terenowych na okres aż do wznowienia pracy w Komendzie Okręgu. Pułkownik dyplomowany Julian Filipowicz w lipcu 1941 opuścił Kraków, zatrzymując się w majątku Kazimierza Saskiego w Poradowie koło Miechowa, a z początkiem września 1941 roku pożegnał Okręg. Meldunek organizacyjny Nr 79 gen. bryg. „Grota” z 1 października 1941 podaje, że miał on objąć funkcję komendanta Obszaru ZWZ Nr II, nie obsadzoną od czasu aresztowania 17 listopada 1940 poprzedniego komendanta, ppłk. Józefa Spychalskiego, pseudonim „Samura”, lecz już taki sam meldunek Nr 118 z 16 maja 1942 roku zawiera następującą informację:

„Obszar Nr II — Komendant Obszaru płk kaw. „Pobóg” wskutek przewlekłej choroby nie mógł pełnić w terenie swoich funkcji i został obecnie urlopowany”.

Otóż skutkiem przemęczenia pracą, zatrucia organizmu wypalaniem dużej ilości papierosów i niedojadaniem, Julian Filipowicz przeziębził się i zachorował na zapalenie płuc. Wobec niedoleczenia choroby zapadł na otwartą gruźlicę. Nie było już mowy o podjęciu służby. Nastąpiło to jeszcze w grudniu 1941 roku, a więc po trzech bez mała miesiącach dowodzenia. Sztab Obszaru mieścił się w Białymstoku. Przebywał tam stale szef sztabu, płk Marian Dorotycz-Malewicz, pseudonim „Topór”, natomiast chory komendant stacjonował cały czas w Warszawie. Dopiero w marcu 1942 roku jego funkcję przejął płk August Emil Fieldorf, pseudonim „Weller”.

W uznaniu zasług położonych w pracy podziemnej Naczelną Wódz gen. broni Władysław Sikorski — na wniosek Komendanta Głównego AK — 8 sierpnia 1942 roku awansował od 15 sierpnia ciężko chorego na gruźlicę Juliana Filipowicza do stopnia generała brygady. Komenda Główna AK umieściła go w prywatnym pensjonacie dr Zofii Dobrowolskiej w Otwocku (na terenie VII Obwodu Okręgu Warszawskiego „Obroża”), gdzie przebywał pod nazwiskiem Pszczółkowski. Częściowo w sanatorium, a częściowo w domach prywatnych doczekał końca wojny w maju 1945 roku. Nie brał udziału w Powstaniu Warszawskim i nie poszedł później do niewoli niemieckiej, jak mylnie podają jego biografowie.

Zmarł 14 sierpnia 1945 roku na skutek wylewu krwi (rak płuc wywołany przewlekłą gruźlicą). Został pochowany w skromnej mogile w VIII kwaterze Cmentarza Parafialnego w Otwocku. Dowódca AK, gen. dyw. „Bór” — Tadeusz Komorowski odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Armii Krajowej.

Z małżeństwa z Heleną Lucyną, z Marchłów Szelochową, zawartego 19 grudnia 1934 roku nie pozostawił potomstwa. O losach żony nic bliżej nie jest wiadomo.

Jego imieniem w 1990 roku została nazwana Szkoła Podstawowa Nr 8 w Otwocku, obecnie główne miejsce

upamiętniające życie, walkę i działalność tego wspaniałego Człowieka i Patrioty, dzielnego Żołnierza i zasłużonego Obywatela.

Uwieczniony w bogatej literaturze naukowej i wspomnieniowej oraz publicystyce. Jego czyn doczekał się ujęcia na obrazie *Pod Mokłą* namalowanym przez Edwarda Mesjasza (1961), w cyklu rysunków związanych z „anatomią boju” pod Mokłą artysty rysownika Andrzeja Kleina (1985), znaczku pocztowym *Bitwa pod Mokłą* (seria *Wojna Obronna 1939*) dziele Bohdana Wróblewskiego i Alojzego Balcerzaka (1987) oraz w pamiątkowym medalu w brązie, autorstwa artysty rzeźbiarza Wiesława Bielaka (1998).

Uchwałą nr 128 Rady Narodowej Miasta Krakowa z 26 listopada 1986 roku nadano części ulicy Kobierzyńskiej, między ulicami Zawilą i S. Przybył (Podgórze, dzisiaj Dzielnica VIII), nazwę Generała Juliana Filipowicza. Wobec „niezaistnienia” tej ulicy w terenie Uchwałą XL/384/96 Rady Miasta Krakowa z 10 stycznia 1996 roku zniesiono nazwę. Należy wyrazić nadzieję, że władze Krakowa zweryfikują swoje błędne stanowisko i nadadzą tę nazwę ulicy, która nie będzie „projektowana”, lecz rzeczywista

Fotografie z przebiegu uroczystości Święta Wojska Polskiego w Jeleniej Górze.



12.08.2013 r. Na zdjęciu lewym: ppłk Zbigniew Deręgowski montuje uszkodzone przez wandalę miecze na pomniku. Na zdjęciu prawym: mjr Henryk Erentraut wkłada w postument pomnika ziemię z cmentarza wojennego polskich żołnierzy w Newark on Trent w Anglii.



12.08.2013 r. Na zdjęciu lewym: ppłk Marek Gołębiowski montuje nowe tabliczki z nazwami pół bitewnych żołnierzy polskich. Na zdjęciu prawym: grupa byłych żołnierzy przygotowująca pomnik do uroczystości: Stoją od lewej: płk Franciszek Michalik, mjr Jerzy Maron, ppłk Zbigniew Deręgowski, ppłk Janusz Górecki, ppłk Marek Gołębiowski, ppłk Edward Basałygo, mjr Henryk Erentraut i ppłk Wawrzyniec Pióro.



14.08.2013 r. Tablica pamiątkowa w Popielówku. Na zdjęciu prawym akt fundacyjny odczytuje pplk Edward Basałygo, obok stoi prowadzący uroczystość pplk Marek Gołębiowski.



14.08.2013 r. Uczestnicy uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Na zdjęciu prawym przemawia starosta Iwówecki Józef Stanisław Mrówka.



14.08.2013 r. Na zdjęciu lewym: podziękowanie dla dyr. Barbary Węglarz w imieniu byłych żołnierzy składa prezes Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze pplk Edward Basałygo. Na zdjęciu prawym przemawia burmistrz Lubomierza Wiesław Żiółkowski.

14.08.2013 r. Przedstawiciele władz samorządowych, kierownictwa Kliniki oraz Związku Żołnierzy WP. Stoją od lewej w II rzędzie: Przew. Rady Powiatu Lwówek Śl Henryk Kulesza, burmistrz Lubomierza Wiesław Żiółkowski, starosta lwówecki Józef Mrówka, burmistrz Gryfowa Śl Olgierd Poniżnik, przedstawiciel starostwa jeleniogórskiego Ryszard Grek. W pierwszym rzędzie od lewej stoją: pplk Marek Gołębiowski, dyr Jolly-Med Barbara Węglarz, Tadeusz Szociński, gen bryg. Bronisław Peikert oraz pplk Edward Basalygo.



15.08.2013 r. Święto Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Mieszkańcy uczestniczący w uroczystości.



15.08.2013 r. Święto Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Kompania honorowa z 23 Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca oraz kombatanci ze sztandarem.



15.08.2013 r. Święto Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Przemówienie wygłasza gen. bryg. Bronisław Peikert. Kwiaty przed pomnikiem składa prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila.



15.08.2013 r. Święto Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Kwiaty przed pomnikiem składają delegacje radnych do Sejmiku Dolnośląskiego oraz Bractwa Kurkowego z Jeleniej Góry.



15.08.2013 r. Święto Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Na zdjęciu lewym: Kwiaty przed pomnikiem składają delegacje Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Jeleniej Górze w składzie prezes honorowy Zarządu Rejonowego mjr Tadeusz Smoliński, prezes Zarządu Rejonowego mjr Kazimierz Kopaniarz oraz pplk Jan Szalaj. Na zdjęciu prawym kwiaty składają przedstawiciele Stowarzyszenia Radar: gen bryg. Bronisław Peikert, pplk Antoni Braclawski i pplk Janusz Górecki.



15.08.2013 r. Święto Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Na zdjęciu lewym. Kwiaty składa delegacja Związku Kombatantów RP i BWP na czele z Prezesem Zarządu Okręgowego Związku płk Edwardem Jakubowskim. Na zdjęciu prawym: kwiaty składa delegacja 23 Śląskiego Pułku Artylerii.



15.08.2013 r. Święto Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. W imieniu Kapituły Odznaczenia Krzyża Za Zasługi dla Związku Żołnierzy WP, srebrny Krzyż za Zasługi dla ZZWP dla ks. płk Andrzeja Bokieję wręcza gen. bryg. Bronisław Peikert. Na zdjęciu prawym ks. płk Andrzej Bokiej w stroju liturgicznym z krzyżem Związkowym.



17.08.2013 r. Na zdjęciu lewym: Apel z okazji odnowienia grobu nieznanych żołnierzy w Radomierzu odczytuje ppłk Edward Basalygo. Na zdjęciu prawym: przekazanie apelu dla wicestarosty Jeleniogórskiego Zbigniewa Jakiela. W głębi stoi ppłk Marek Gołębiowski – prowadzący uroczystość.



17.08.2013 r. Na zdjęciu lewym: grupa widzów podczas ceremonii poświęcenia grobu 3 nieznanych żołnierzy w Radomierzu. Na zdjęciu prawym proboszcz parafii z Radomierza ks. Eugeniusz Baczyński – Jacyszyn podczas ceremonii poświęcenia grobu.



17.08.2013 r. Na zdjęciu lewym: stoją od lewej wicestarosta jeleniogórski Zbigniew Jakiel, wykonawcy remontu grobu – Miłosz Motaczyński i mjr Jarosław Marcinkowski oraz pplk Edward Basałygo. Na zdjęciu prawym zabytkowe dzwony na Wieży Widokowej w Radomierzu.



17.08.2013 r. Na zdjęciu lewym: delegacja żołnierzy składa wiązkę kwiatów na grobie nieznanych żołnierzy. Skład delegacji: pplk Jan Rokosz oraz pplk Zbigniew Deręgowski. Na zdjęciu prawym: pplk Edward Basałygo odczytuje decyzję Zarządu Głównego Związku Żołnierzy WP o odznaczeniu medalami XXX lecia Związku.



17.08.2013 r. Na zdjęciu lewym: gen bryg. Bronisław Peikert dekoruje medalem XXX lecia Związku Żołnierzy WP Zbigniewa Jakiela – wicestarostę jeleniogóskiego. Na zdjęciu prawym: odznaczenie otrzymuje pplk Wawrzyniec Pióro - Wiceprezes Zarządu Koła Związku Żołnierzy WP w Jeleniej Górze.



17.08.2013 r. Na zdjęciu lewym: Sygnaliści uczestniczący w uroczystości. Na zdjęciu prawym – panorama z Wieży Widokowej w Radomierzu.

Relację opracował: Edward Basalygo.

Zdjęcia: plk Franciszek Michalik i mjr Henryk Erentraut.

**Związek Żołnierzy Wojska Polskiego
w Jeleniej Górze.**